

Wykonali 5-latkę

Więcej artykułów rynkowych

Pięć przedsiębiorstw podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu zrealizowało we wrześniu br. zadania planu 5-letniego.

Zakłady w Czarnkowie dadzą do końca roku dodatkowej produkcji za około 6 mln. zł. Wielobranżowe zakłady w Kaliszu na plan 243,2 mln. zł, wykonały 248,6 mln. zł i w ostatnim kwartale wyprodukują różnych artykułów rynkowych za około 13 mln. zł. Międzychodzkie Przedsiębiorstwo PT zakończy 5-latkę przypuszczalnie 30-milionową nadwyżką, a zakłady chemiczne w Ostrzeszowie — 60-milionową nadwyżką (m.in. przedsiębiorstwo to dostarczy na rynek znaczne ilości środków ochrony roślin). I wreszcie Kępińskie Przedsiębiorstwo PT dostarczy na rynek ponadplanowej produkcji wyrobów drzewnych za około 7 mln. zł.

Wykonanie planu 5-letniego na kwartał przed terminem jest dużym sukcesem tych przedsiębiorstw, choćby ze względu na ustawiczne zmiany asortymentowe i częste zmiany cen produkowanych artykułów. (jm)

Meldują gnieźnińscy drukarze

Jako pierwsze w Gnieźnie zameldowały 8 bm. o wykonaniu planu 5-letniego Gnieźnieńskie Zakłady Graficzne. Z tej okazji odbyło się spotkanie załogi z kierownictwem KP PZPR.

Wartość dodatkowej produkcji do końca roku wyniesie 8,4 mln zł. Na tak dobre wyniki złożył się wzrost wydajności pracy oraz modernizacja parku maszynowego. Dodajmy że część opakowań produkowanych w GZG wysyłana jest na eksport. (d)

Zakończenie lotu stacji „Łuna 7”

Agencja TASS donosi: radiostacja automatyczna „Łuna-7” osiągnęła powierzchnię Księżyca 8 października o godzinie pierwszej minuty 8 sekund 24 czasu moskiewskiego w rejonie Oceanu Burz na zachód od Krateru Kepplera. Po korekturze dokonanej w dniu 5 października, kiedy stacja zbliżała się do Księżyca, przeprowadzono większość operacji niezbędnych do miękkiego lądowania na powierzchni Księżyca. Niektóre operacje nie zostały wykonane zgodnie z programem i wymagają na przyszłość dodatkowego opracowania.

W ciągu lotu stacji uzyskano wiele praktycznych materiałów dla dalszych prac. (PAP)

Antykomunistyczna nagonka indonezyjskiej prawicy

Demolowanie lokali — aresztowanie działaczy

Jak donosi agencja TASS z Dżakarty, sytuacja w stolicy Indonezji jest napięta w związku ze wzmożeniem akcji przeciwko partii komunistycznej i sympatyzującym z nią organizacjom. Radio Dżakarta, znajdujące się pod kontrolą armii, ustawicznie nadaje oświadczenia różnych prawicowych partii, związków zawodowych i muzułmańskich organizacji młodzieżowych, domagających się zakazu działalności partii komunistycznej aresztowania jej przywódców.

W mieście rozpoczęły się demonstracje antykomunistyczne. Kilka tysięcy członków organizacji, związanych z muzułmańską partią „Nahdlatu ul Ula” i z zdelegalizowaną w swoim czasie muzułmańską

Johnson poddał się operacji

Prezydent Johnson poddał się w piątek operacji usunięcia woreczka żółciowego. Lekarze oświadczyli, że operacja przebiega pomyślnie. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
sobota, 9. X. 1965

Cena 50 gr
Nr 240 (6737)



Fragment sali obrad.

Kongres 150 mln. związkowców rozpoczyna dziś obrady

Akademia z okazji 20-lecia ŚFZZ

W przeddzień rozpoczęcia obrad VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych odbyła się w Warszawie uroczysta akademicka z okazji 20-lecia Światowej Federacji Związków Zawodowych i VI Światowego Kongresu.

Sala Kongresowa — miejsce jubileuszowej uroczystości — odświętnie udekorowana. Nad podium przysiadłymi wielkich rozmiarów symboliczne ramie Józefa z cyframi XX. Salę wypełniają delegaci organizacji związkowych 98 krajów świata — reprezentanci ponad 150-milionowej rzeszy ludzi pracy, przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego.

Obecni są zasłużeni działacze związku, współzałożyciele ŚFZZ. Długotrwałymi oklaskami witają zebrani zajmujących miejsce w prezydium akademii wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu związkowego, z przewodcami ŚFZZ — jej przewodniczącym Renatą Bitossi i sekretarzem generalnym — Louisem Saillant, przewodniczącymi krajowych central związkowych, wśród nich przewodniczącym CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Na sali w pierwszych rzędach członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR

— Zenon Kliszko i wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, członkowie Rady Państwa i rządu PRL, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. Głos zabiera przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Dokończenie na str. 2

Najistotniejsze problemy wsi na zjazdach powiatowych ZSL

W Wielkopolsce trwają przygotowania do Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obecnie odbywają się zebrania kół wiejskich, gromadzkich komitetów i powiatowe zjazdy sprawozdawczo-wyborcze. Dotychczas odbyło się 10 zjazdów powiatowych, a w najbliższą niedzielę obradować będą delegaci kół ZSL w Czarnkowie i Gostyniu.

Obok sprawozdań z działalności instancji i wyboru nowych władz powiatowych, na zjazdach omawia się w szerokim zakresie dorobek powojennego 20-lecia. Drugim, ważnym punktem obrad zjazdowych są uchwały i wytyczne IV Kongresu ZSL i aktualny stan ich realizacji w dziedzinie ideowo-politycznej i organizacyjnej. Ze spraw gospodarczych na czoło obrad zjazdów wysuwają się problemy wsi związane z dalszym rozwojem gospodarki i postępem technicznym w produkcji rolnej.

Ze sprawozdań komitetów powiatowych, składanych na zjazdach wynika, że wszędzie powiększają się szeregi Stronnictwa. W wielu wsiach powstają koła ZSL, liczące po kilkanaście lub kilkadziesiąt członków (od jesieni ubiegłego roku 35 nowych kół).

Kosmonauta B. Jegorow w Warszawie

W piątek przybył do Warszawy radziecki kosmonauta, delegat na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych — Borys Jegorow. Na lotnisku Okęcie powitał go przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Warszawiacy licznie zgromadzeni na lotnisku zgotowali Jegorowowi owacyjne przyjęcie. (PAP)

Ukazywać młodzieży perspektywy socjalizmu

Ryszard Strzelecki na Plenum KW PZPR w Poznaniu

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone dalszemu pogłębieniu pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży wielkopolskiej.

Otwierając obrady I sekretarz KW Jan Szydłak powitał przybyłego na Plenum członka Biura Politycznego, sekretarza KC Ryszarda Strzeleckiego, któremu zebrani zgotowali serdeczną owację. Następnie J. Szydłak powitał zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Tadeusza Rudolfa oraz kierownictwa władz naczelnych wszystkich organizacji młodzieżowych w osobach: przewodniczącego ZG ZMW Kazimierza Barcikowskiego, przewodniczącego ZG ZMS Stanisława Hasiaka, przewodniczącego RN ZSP Jerzego Kwiatka oraz zastępcę Naczelnika Kwatery Głównej ZHP Stanisława Bohdanowicza.

Zagajenie dyskusji wygłosił I sekretarz KW Jan Szydłak (obszerne fragmenty zagajenia podajemy na str. 3), po czym przystąpiono do dyskusji.

Problemy pracy ideowo-wy-

wawczej dopracowano się na uniwersytecie i jak się go realizuje. Maria Rymkiewicz, psycholog Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych mówiła o swoich doświadczeniach z pracy wśród młodej załogi (średnia wieku 28 lat) tych zakładów, zwłaszcza wśród przyuczanych tam do zawodu młodocianych w wieku 14—16 lat. Górnik z Konina Władysław Mąka mówił o akcji ZMS-owskich patronatów, dzięki którym m.in. kopalnia odkrywkowa „Kazimierz” zostanie uruchomiona o rok i 3 miesiące przed terminem.

Teofil Stróżyk, I sekretarz KD Poznań—Wilda zajął się kwestią odpowiedzialności młodzieży, jej dojrzałością do działania, podając przykłady akcji weryfikacji wniosków mieszkaniowych i tworzenia świetlic blokowych, w których młodzież, a zwłaszcza aktywni ZMS spisał się bardzo dobrze.

Władysław Markiewicz, docent UAM przedstawił kulturowość jako zjawisko społeczne, które zresztą przejawia się nie tylko u młodych. Stwierdził on, że zwalczając zewnętrzne przejawy tego zjawiska (dziwaczny ubiór, fryzura itp.), należy pamiętać, że jego nosiciele mogą być, i często są, osobnikami w pełni pozytywnymi. Wyszukał on potrzebę wychowania naprzeciw młodzieżowemu zapotrzebowaniu na modę przez nasze zakłady odzieżowe i domy mody.

O problemach młodzieży wiejskiej mówili następnie Wincentyna Rogowska z powiatu Koło, Jerzy Kowalski z PGR Ptaszkowo i Jan Barciński z PGR Bieganowo. Z ich wystąpień przebijała chęć młodzieży wiejskiej dorównania miastu w zdobywaniu wiedzy, w stylu życia, w ubiorze. Potrzeba więc na wsi więcej szkół (np. przyzakładowych w PGR-ach), więcej punktów usługowych (także np. fryzjerskich), więcej klubów, ale z fachowym kierownictwem (dziewczyna po 7 klasach jako kierowniczka klubu tego postulatu spełnić nie może).

Sabina Jaskółka z Kalisza stwierdziła, że zbyt często przykładamy do młodzieży kryteria sprzed 20 lat, nie biorąc pod uwagę zmian, jakie zaszły na świecie i u nas, apelowała o lepszą organizację szkolenia przyzakładowego w fabrykach, gdzie młodych jeszcze często nie traktuje się właściwie.

Na zakończenie przedpołudniowych obrad przemawiał Stanisław Kulesza, I sekretarz KP w Gnieźnie, który szlachetnie wyraził działalność organizacji młodzieżowych w tym powiecie.

Relację z dalszych obrad Plenum KW zamieścimy w następnym wydaniu „Głosu”.

Z kolei głos zabrał Zygmunt Sobudziński przewodniczący wo-

Dokończenie na str. 2

De Gaulle będzie kandydował

Dwa dzienniki paryskie „Paris Jour” oraz „Figaro” ogłosiły wczoraj na czołowych stronach wiadomość, że gen. de Gaulle podjął już decyzję wystawienia swojej kandydatury w wyborach prezydenckich, które odbędą się w dniu 5 grudnia. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 9 km. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Na północy i południu możliwe przelotne opady. Rano na zachodzie i południu zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 13 st. na północy do 15 st. na południu. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne z kierunków północnych i północno-zachodnich.



Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki oraz członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak w rozmowie z uczestnikami Plenum. Fot. (2) — K. Przychodźki

chowawczej wśród młodzieży zatrudnionej w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek omówił I sekretarz Komitetu Zakładowego tej fabryki Julian Garczyński. Przedstawił on w szczególności rolę mistrzów w wychowaniu młodych robotników oraz możliwości dużego zwiększenia szeregów ZMS.

Z kolei wystąpiła Teresa Andrzejewska, przewodnicząca Prezydium DRN Poznań—Jeżyce, która skoncentrowała się na zagadnieniu wypoczynku i zabawy jako elementów wychowania młodzieży. Stwierdziła ona, że zamknięte po godzinach nauki boiska szkolne, sale gimnastyczne i pracownie szkolne to strata wielkiej szansy właściwego wykorzystania czasu młodzieży. Wspólnymi siłami rad narodowych, komitetów rodzicielskich i innych organizacji można by znaleźć środki na udostępnienie tych obiektów przez cały dzień.

Jerzy Mikosz, przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMS przy UAM opowiedział o tym, jakiego modelu pracy wychowawczej.

port-por

SAMODZIELNA REPREZENTACJA OLIMPIJSKA NRD

W piątek rano, podczas obrad międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Madrycie, odbyło się głosowanie nad wnioskiem w sprawie uznania prawa do samodzielnego olimpijskiego komitetu NRD. Głosowanie było jawne. Zdecydowana większość wypowiedziała się za wnioskiem. Tak więc na najbliższych igrzyskach olimpijskich w 1968 r. w Grenoble i Meksyku, będą startowały oddzielne reprezentacje olimpijskie NRD i NRF.

Kongres MKOl ustalił ponadto, iż olimpijskie reprezentacje NRD i NRF będą występowały pod flagą czarno-czerwono-żółtą, na której umieszczonych zostanie 5 kół olimpijskich. Drużyna NRF startować będzie jako „Deutschland”, natomiast NRD — „Ostdeutschland”.

Już 250 000 ton ziarna dostarczyli rolnicy wielkopolscy

Jak nas poinformowano w Wydziale Skupu Prezydium WRN, do 6 bm. włącznie, rolnicy naszego województwa dostarczyli do magazynów państwowych 253 000 ton zbóż konsumpcyjnych. Z PGR-ów pochodzi 39 000 ton, a z gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych 215 000 ton, w czym na poczet obowiązkowych dostaw 160 000 t, czyli 79,2 procent planu rocznego.

Warto dodać, że 82 spółdzielnie i 63 000 rolników indywidualnych rozliczyło się już całkowicie ze swoich dostaw obowiązkowych. W październiku skup dzienny różnych rodzajów zbóż przebiega z nie mniejszym nateżeniem niż we wrześniu. Gminne spółdzielnie opanowały całkowicie organizację odbioru, tak że nie notuje się dłuższych postojów i kolejek wozowych na punktach skupu. (kj)

Znów napalm i gazy przeciwko partyzantom Vietcongu

Dalsze bombardowania DRW Mediacyjna działalność Węgier

Spadochroniarze amerykańscy, wspierani przez oddziały australijskie, atakowali w piątek obszary, porośnięte dzunglą, leżące w odległości około 50 km na północ od Sajgonu. Komunikując to rzecznik wojskowy USA, dodał, że atakujący zetknęli się z oddziałami powstańcami; natomiast agencje zachodnie piszą o zaciętych walkach. Bombowce — „B-52” z bazy Guam, dwukrotnie bombardowały cały obszar, zanim do ataku przystąpiła piechota, wspomaganą przez oddziały szturmowe na helikopterach oraz odrzutowce bojowe, zlejące ogniem i zrzucające bomby napalmowe.

Agencja Reutersa donosi, że spadochroniarze amerykańscy zostali upoważnieni przez generała Westmorelanda do użycia gazów w celu zmuszenia powstańców do opuszczenia kryjówek i schronów.

Sajgoński korespondent AFP sygnalizuje o nowych rajdach samolotów amerykańskich na terytorium Wietnamu Północnego. W czwartek eskadra samolotów USA, złożona z 23 aparatów „F-105 — Thunderchief” i 12 samolotów typu „F-4C Phantom” bombardowała w rejonie Vinh, 250 km na południe od Hanoi, 3 mosty, 10 różnych za budowań, instalację radarową i prom.

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa DRW skierowała w dniu 7 bm. kolejny protest do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Spotkanie węgierskiego ministra z Deanem Ruskiem

Korespondent AP, akredytowany przy ONZ, relacjonuje rozmowę, jaką minister spraw zagranicznych Węgier, János Peter przeprowadził z dziennikarzami na temat sytuacji w Wietnamie, po przeszło godzinny spotkaniu w dniu 7 bm. z sekretarzem stanu USA, Deanem Ruskiem (poświęconym głównie tej własnej kwestii). Węgierski kierownik resortu spraw zagranicznych zakomunikował dziennikarzom, że gdyby Stany Zjednoczone zaprzęstały bombardować Wietnam Północny, to zaistniałaby sytuacja, która mogłaby z pewnością umożliwić rokowania w sprawie pokoju w Wietnamie. Oświadczył on, że mówi w imieniu Węgier, ale uwzględnione są przy tym opinie DRW.

W tym samym dniu stały przed stolicą USA w ONZ, Arthur J. Goldberg wyraził, jak podaje UPI, gotowość USA do zwołania konferencji genewskiej w sprawie Wietnamu, aby przyczynić się w ten sposób do rozwiązania napiętej sytuacji w Wietnamie. Była to jego replika na uwagę ministra spraw zagranicznych Kenii, Josepha Murumbi, „że interwencja USA w Wietnamie jest największym zagrożeniem pokoju i bezpieczeństwa światowego”.

Goldberg dał jednak do zrozumienia, że zwołanie takiej konferencji, mogłoby nastąpić dopiero po zdławieniu partyzantów w Wietnamie Południowym. (PAP)

Wychowywać młodzież w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu

Omówienie wystąpienia członka Biura Politycznego KC PZPR R. Strzeleckiego na Plenum KW w Poznaniu

Zabierając głos na zakończenie dyskusji na Plenum KW Ryszard Strzelecki powiedział, że rozważano na tym Plenum sprawy niezwykle ważne. Jest bowiem bezspornym faktem, że młodzież jest tą grupą społeczną, która ma do spełnienia i spełnia wielką rolę. Będzie ona tą zmianą, która przejmie odpowiedzialność za rozwój budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Widać z obrad Plenum, że wielkopolska organizacja partyjna docenia ten problem i ma poważne osiągnięcia w kierowaniu wychowaniem i pracą młodzieży. Najlepsze nawet jednak materiały i dyskusje problemu tego nie zajął, najważniejsza jest bowiem konkretna praca. Nawet z doskonałych referatów i uchwał nie zawsze coś dobrego wychodzi, jeśli ludzie realizują je bez przekonania i bez serca. I odwrotnie.

Dłatego stwierdził sekretarz KC — oprócz uchwał tak wielkie znaczenie ma praca oraz kontrola jej wykonania. Na dzisiejszym Plenum oceniliśmy osiągnięcia i braki w ideowym wychowaniu młodzieży, określiliśmy wytyczne, projekt przygotowanej uchwały stanowi, według mojej oceny, dobre wskazania na przyszłość. Rzecz w tym, aby teraz nastąpiła twórcza praca, praca, rzekłbym, organiczna. Powiedzieliśmy o wielkiej roli młodzieży i wiele, zdawałoby się, oczywistych. Ale i te z pozoru oczywiste trzeba powtarzać i odświeżać, jak na przykład sprawę ideowego wychowania młodzieży. Przecież bez udziału młodzieży nie byłoby możliwe tak pomyślne jak dotąd realizowanie budownictwa socjalistycznego w Polsce. Na przestrzeni ostatnich lat nastąpił duży rozwój ideowy i społeczny organizacji młodzieżowych. Liczą się one coraz bar-

ziej i będą się liczyć w życiu naszej młodzieży. Młodzież stanowi wielką część naszego społeczeństwa, mamy wiele zakładów pracy, gdzie młodzież stanowi większość. Są to często zakłady nowe, stosujące najnowszą technikę, młodzież w nich kieruje bardzo nowoczesnymi urządzeniami i, czasem ku naszemu zdziwieniu, wspaniale się z tego wywiązują.

Jest naszym wielkim sukcesem, że mamy taką młodzież, myślimy i pracujemy nad tym, by była ona coraz bardziej samodzielną, świadomą i zaangażowaną, a coraz mniej kierowaną — powiedział Ryszard Strzelecki.

Nawiązując następnie do uchwały IV Zjazdu partii mówca zwrócił uwagę na niektóre zadania, których pomyślne rozwiązanie nie było możliwe bez entuzjazmu i pełnego włączenia się młodzieży. Należy do nich przygotowanie w następnej 5-lacie 1,5 miliona nowych miejsc pracy, z których wiele będzie bardzo drogie. Należy do nich także koncentracja naszych wysiłków na zagadnienia planowania i zarządzania, ekonomiki produkcji, handlu zagranicznego, na rozwój produkcji rolnej, która decyduje o naszej gospodarce, o poziomie życia. Przed nami ogromne inwestycje, które musimy gospodarnie realizować. Te zadania wymagają od nas najwyższej techniki, rachunku ekonomicznego i gospodarskiej troski.

O naszym starcie do następnej 5-latki zadecydują wyniki bieżącego roku, w którym notujemy duży przyrost produkcji przemysłowej, a w rolnictwie najlepsze plony zbóż od wielu lat. W tej dobrej na ogół sytuacji wystąpiły jednak także ujemne zjawiska, jak na przykład pogorszenie się proporcji między wzrostem produkcji a zatrudnieniem, wzrosła liczba godzin nadliczbowych, co pogorszyło wskaźnik wydajności pracy. Dlatego musimy zawsze mieć

na uwadze powiązanie wszystkich problemów, nie zapatrywać się bez reszty w jeden punkt, zapominając o reszcie. Nie możemy dopuścić ani do obniżenia wydajności pracy, ani do zmniejszenia tempa realizacji inwestycji, ani do innych podobnie ujemnych zjawisk. Trzeba ciągle o tym przypominać, ciągle na to zwracać uwagę.

Konsekwentne i pełne wykonanie zadań bieżącej pięcioletki jest więc najważniejszym zadaniem tego roku, bardzo dobrze więc, że Plenum KW podejmuje apel do ludzi pracy Wielkopolski o przedterminowe wykonanie zadań bieżącego roku. Nastąpi w przyszłej pięcioletce dalszy powyszny rozwój kraju, w tym także rozwój województwa poznańskiego, które jest już poważnym regionem przemysłowym, a największym w kraju w zakresie produkcji rolniczej.

Organizacje młodzieżowe w Wielkopolsce są silne i liczne, mają też poważne osiągnięcia o czym świadczy m. in. ruch brygad pracy socjalistycznej, doskonalenie zawodowe, współzawodnictwo pracy traktorzystów, angażowanie się młodzieży wiejskiej do czynów społecznych, czego wyrazem jest budowa szkół pomników tysiąclecia oraz domów dla nauczycieli. Także na wyższych uczelniach organizacje młodzieżowe przyczyniają się do wykonania zadań młodzieży studenckiej. To samo można powiedzieć o pracy ZHP wśród młodzieży szkolnej.

Nie oznacza to jednak, że organizacje te pracują na miarę potrzeb i na miarę możliwości. I tak ZMS choć powiększył swoje szeregi, jednakże wśród młodzieży pracującej ma stopień zorganizowania niższy od średniej krajowej. Ten brak powinien być usunięty. Zetemesowska młodzież powinna rozszerzyć swój udział w samorządach robotniczych, powinna oddziaływać na całą młodzież, mobilizować ją do współzawodnictwa pracy, do lepszych wyników.

ZMW w województwie poznańskim jest najsilniejszą organizacją w kraju. Ale ma jeszcze dalsze możliwości rozszerzenia oddziaływania na całą młodzież wiejską. Kierownictwo partii wysoko ceni działalność ZMW w realizacji polityki partii na wsi. Jednakże ZMW może jeszcze więcej zrobić w takich dziedzinach jak mechanizacja pracy, unowocześnienie życia i pracy podnoszenie zdrowotności i higieny na wsi. A od tego zależy postęp naszego kraju, jego siła, stanowi to o postępie budownictwa socjalistycznego, o poziomie naszego życia.

Na poznańskich uczelniach wyrasta cenna, wysoko kwalifikowana kadra fachowców o

wysokim poziomie ideowym. Mają to być fachowcy nie tylko od konkretnych, wąskich specjalności, lecz także fachowcy od wychowywania i nauki, których wpływ na następne pokolenia będzie zasadniczy. W najbliższych latach społeczeństwo nasze otrzyma wielki zastrzyk absolutnie wyższych uczelni, którzy mogą i powinni bardzo przyspieszyć nasz rozwój. Wszystkie organizacje młodzieżowe działające na wyższych uczelniach powinny ściśle ze sobą współdziałać tworząc jednolity front wychowawczy. Podobnie powinno być i w innych dziedzinach naszego życia. Organizatorem i koordynatorem tego współdziałania musi być nasza partia.

Zorganizowanie młodzieży szkolnej w ZHP jest w Wielkopolsce niższe niż średnia krajowa, a nadto rośnie liczba szkół bez organizacji harcerskiej. W parze z dalszą budową ZHP powinny być rozwijane lepsze formy pracy ideowo-wychowawczej, formy te powinny być coraz bardziej atrakcyjne dla młodzieży.

Po omówieniu następnie szeregu problemów i zadań wewnątrzpartyjnych Ryszard Strzelecki stwierdził, że na czoło zadań partii w wychowaniu młodzieży wysuwa się zadanie marksistowskiego kształtowania młodego pokolenia.

Bez kształtowania marksistowskiego światopoglądu, bez wpojenia młodzieży, że jest ona twórcą własnego losu nie zaangażujemy w pełni młodzieży w naszą sprawę. Jedną z najważniejszych spraw w naszych wysiłkach wychowawczych jest wpojenie młodzieży patriotyzmu i internacjonalizmu, świadomości więzi ze wszystkimi ludźmi pracy. Jeśli postawa niektórych młodych ludzi może budzić niekiedy zastrzeżenia, to jednocześnie trzeba powiedzieć, że w sumie młodzież jest wartościowa i pełna entuzjazmu. Nasza partia musi z dużą serdecznością i ciepłem, a także systematycznie zajmować się młodzieżą, często się z nią spotykać. Metoda akcyjnego, co parę lat podejmowania problemów młodzieży do niczego dobrego doprowadzić nie może.

Sekretarz KC przedstawił również wielkie możliwości oddziaływania na młodzież jakie mają związki zawodowe, które zwłaszcza w dziedzinie właściwego ukształtowania relacji międzyludzkich w zakładach pracy powinny stwarzać warunki, w których młodzież będzie miała większe zaufanie do naszych haseł i naszych zadań.

Mamy młodzież w swej masie świadomą i dojrzałą, a dzisiejsze Plenum przyczyni się zapewne do dalszego postępu w ideowo-wychowawczej pracy partii wśród młodzieży i w tym dziele życzyć wam, towarzysze, jak największych sukcesów — zakończył swe przemówienie Ryszard Strzelecki.

Przyjadą goście na Millenium

W Zakopanem bawił na zaproszenie „Orbisu” dyrektor biura podróży USA — General Tours — Aleksander W. Harris. Jego biuro wysyła każdego roku do Europy ok. 10 tys. turystów, w tym wielu naszych rodaków do Polski.

Pan Harris przyjechał w związku z licznymi zgłoszeniami Polaków w USA, którzy zamierzają przybyć do kraju w roku przyszłym na obchody Millenium.

W rozmowie z korespondentem PAP — A. W. Harris stwierdził, że ambicją jego biura jest zainteresowanie turystycznymi walorami Polski nie tylko obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, ale jego zdaniem, są duże możliwości powiększenia przyjazdów turystów amerykańskich do naszego kraju. (PAP)

Zakończenie rokowań handlowych z Finlandią

W wyniku przeprowadzonych rokowań handlowych podpisany został 8 bm. w Warszawie protokół w sprawie wymiany handlowej w 1966 roku między Polską a Finlandią.

Osiągnięto porozumienie w sprawie liberalizacji eksportu znacznej ilości polskich towarów do Finlandii. Zgodnie z podpisanym protokołem wymiana handlowa między Polską a Finlandią odbywać się będzie nadal w oparciu o clearingowy system rozliczeń i ma osiągnąć wartość około 60 milionów dolarów. (PAP)

20-lecie ŚFZZ

Dokończenie ze str. 1

Następnie głos zabierają: Renato Bitossi i Louis Sailant.

Wszystkie przemówienia przyjmowane były gorącymi oklaskami.

Na część artystyczną akademii, przygotowaną pod kierownictwem Adama Hanuszkiewicza, złożyły się pieśni rewolucyjne i ludowe różnych narodów m. in. pieśń partyzantów Pół Wietnamu, recytacje w wykonaniu artystów scen polskich i wietnamskiego recytatora Vu Thanh Ngoc, film dokumentalny o walczącym Wietnamie oraz fragmenty filmów o Paryżu, Moskwie, Hanoi, Pekinie i Warszawie. Wystąpiły również związane zespoły artystyczne, m. in. chóry kopalni „Wujek” i „Siemia nowice” oraz kolejarski chór „Echo” z Ostrowa Wielkopolskiego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilec.

Z plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

jęwódzkiej organizacji Ludowych Zespołów Sportowych. Głównym problemem — wśród wielu poruszonych przez niego spraw — był postulat szkolenia liczniejszej niż dotychczas kadry fachowców z dziedziny wychowania fizycznego dla szkół wiejskich.

Feliks Kasprzak — przewodniczący Komisji Młodzieżowej przy Zarządzie Okręgowym ZZ Metalowców, koncentrując się na przykładzie działalności Rady Zakładowej i Zarządu Zakładowego ZMS w HCP omówił formy prawidłowej opieki działaczy związkowych i ZMS-owskich nad uczniami oraz kadry stażystów. Skutkiem tej pracy jest fakt, że pośród tysięcy nowych młodych pracowników, odeszło z Zakładów po roku pracy tylko 55, z czego większość na skutek znalezienia możliwości pracy na terenie miejsca zamieszkania.

Pełne gorącej aprobaty dla działalności organizacji młodzieżowych Wielkopolski było przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS Stanisława Hasiaka. Pokazał on na wielu przykładach ofiar na postawie młodzieży wielkopolskiej, która w konkretnych sytuacjach wykazuje dojrzałą obywatelską postawę. Śmiało stawianie na młodych, jak wykazuje praktyka, uczy i wychowuje, przyspieszając ich dojrzewanie.

Andrzej Stanisławski, komendant hufca ZHP z Trzeleńki poruszył problem organizowania obozów letnich, wskazując na olbrzymią dysproporcję między liczbą członków ZHP, a liczbą dzieci i młodzieży uczestniczącej w akcji letniej. Szczególnie ostro sprawa ta wygląda na wsi, gdzie w zasadzie dzieci w minimalnym stopniu uczestniczą w formach zorganizowanego wypoczynku.

Rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr Zbigniew Jasiński położył główny akcent w swym przemówieniu na

sprawę zrozumienia współczesnej młodzieży przez starsze społeczeństwo. Na nieuleganie presji pochopnych i powierzchownych ocen jej postępowania. Stwierdził, że młodzież ma prawo do krytycznych ocen działania środowiska ludzi dorosłych, nawet jeżeli czasem się myli. Jest ona bowiem baczna i wnikliwa na ogół obserwatorem. Nie znosi spraw niezrozumiałych. Chętnie i często stawia pytania, ceniąc odpowiedzi, które sprawy nie rozstrzygają, a pogłębiają jej znajomość. Socjalizm jako najnowocześniejsza idea świata potrzebuje dla prawidłowej realizacji nie tylko nowoczesnych maszyn. Młodzież musi żyć w atmosferze nowoczesnej sztuki, by móc konstruować najbardziej nowoczesne maszyny i urządzenia. Dla realizacji ciągłego postępu potrzeba nieustannej modernizacji we wszystkich dziedzinach naszego życia — i materialnych i niematerialnych.

Kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR Romuald Jezierski mówił o kryteriach ocen postaw młodzieży. Nie mogą one być mierzone tylko stosunkiem do zasad ustrojowo-prawnych naszej rzeczywistości, lecz muszą odnosić się do różnych aspektów codziennego życia, do postaw młodzieży na co dzień — w konkretnych, często konfliktowych sytuacjach. Konieczny jest szerszy niż dotychczas udział młodzieży starszej w walce o kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi.

O problemie zwiększenia liczby książeczek oszczędnościowych na mieszkanie w środowisku młodzieżowym mówił Tadeusz Kubiszyński, podkreślając dużą rolę popularyzatorską w tym względzie zakładów pracy i organizacji społecznych w nich działających.

Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr Jan Stoiński, omawiając rolę szkół w procesie wychowania społecznego dzieci i młodzieży apelował o

stworzenie szkole atmosfery spokoju, niezbędnego dla wypełniania przez nią podstawowego obowiązku nauczania. Często jeszcze stosowana praktyka odrywania nauczycieli od zajęć szkolnych przynosi niepowetowane straty zarówno w poziomie przekazywanej wiedzy jak i w dziedzinie dyscypliny nauczania. Poruszył również sprawę niedostatecznej pracy ZMS z kadry młodych nauczycieli oraz braku szerszego zainteresowania się pracą szkoły przez ojców.

Major Wiesław Rosiak postulował zajęcie się przez organizację młodzieżową, w szerszym niż dotychczas stopniu, przygotowaniem młodzieży do służby wojskowej.

Przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP na UAM Zdzisław Sadowski omówił różne formy samorządu studenckiego, podkreślając ich walory wychowawcze. Apelowal również o większe zaangażowanie pracowników nauki w pracę ideowo-wychowawczą środowiska młodzieżowego.

Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki. (Omówienie przemówienia drukujemy powyżej). Po jego przemówieniu, sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada przejął uwagę Komisji, opracowującej projekt uchwały „W sprawie zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w pracy z młodzieżą”, po czym Plenum jednogłośnie uchwaliło przyjęcie go do wykonania.

W następnym punkcie obrad sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak odczytał apel Komitetu Wojewódzkiego partii skierowany do organizacji podstawowych PZPR i ludzi pracy Wielkopolski w sprawie realizacji planów produkcyjnych będącej pięcioletki. Tekst apelu przyjęto jednogłośnie.

W sprawach organizacyjnych Plenum uchwaliło powołanie Komisji KW dla rozpatrywania skarg i zażaleń.

Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. (az)

Lektorzy z Cottbus na spotkaniu w ZBoWiD

Przez kilka dni przebywali w Poznaniu, na zaproszenie KW PZPR, lektorzy z KW SED w Cottbus. W skład delegacji wchodził: kierownik grupy Hans Herman Kroenert, Heinz Berg i Manfred Neue. Lektorzy przybyli do nas z okazji 16 rocznicy powstania NRD. Podczas swego pobytu odwiedzili wiele miejscowości naszego województwa, m. in. w powiatach Wolsztyn, Trzebiatka i Oborniki, spotykając się z ludźmi pracy.

Wczoraj, w dniu wyjazdu lektorów do Cottbus, odbyło się spotkanie w Zarządzie Okręgu ZBoWiD. Uczestniczyli w nim: sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — A. Anholcer i kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej — J. Sienkiewicz. Udział w spotkaniu brali także: naczelni redaktorzy: „Głosu Wielkopolskiego” — L. Tokarski i Rozgłośni Poznańskiej — St. Kubiak oraz sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TRZZ — E. Grabkowski.

Gości powitał prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD, H. Mazur. Podczas spotkania podkreśla-

no wspólne, pokojowe dążenia krajów demokracji ludowej, przeciwstawiając je rewizjonizmowi i militarystyce Niemiec zachodnich. Podkreślano także przyjaźń łączącą oba narody — NRD i Polskę oraz ich wspólną politykę w demokracji militarnym NRD.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego TRZZ, red. S. Kubiak wręczył gościom odznakę TRZZ. Odznaki otrzymali także: E. Zimmer, A. Anholcer oraz H. Mazur.

Lektorzy z Cottbus zapoznali się też z gazetkami ściennymi, opracowanymi przez uczniów poznańskich szkół z okazji 16 rocznicy powstania NRD. Inicjatorem konkursu był Zarząd Wojewódzki TRZZ. (a)

O dalsze pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży Wielkopolski

Fragmety zagajenia dyskusji, wygłoszonego przez Jana Szydłaka na Plenum KW PZPR

Sprawy młodzieży budziły zawsze szczególne zainteresowanie partii. Rewolucyjny ruch robotniczy od swego zarania toczył walkę z siłami wstecznicstwa o młodzież, o jej postawę wobec świata. KPP, PPR, PZPR z wielką troską odnosiły się do problemów młodzieży, do działalności KZMP, ZMW, ZMP, partia nasza żywo interesuje się pracą obecnie działających organizacji młodego pokolenia. W uchwale IV Zjazdu PZPR podkreślono, że nasza partia „troszcząc się o zapewnienie młodzieży wszechstronnych warunków rozwoju, przywiązuje wielkie znaczenie do wychowania młodego pokolenia na świadomych budowniczych socjalizmu”. Inaczej być nie może.

Znaczenie, jakie partia przywiązuje do kształtowania świadomości młodzieży jest konsekwencją podstawowych założeń programowych naszego ruchu, zasad socjalistycznego humanizmu. Celem, do którego nieustannie zmierzamy jest przecież wszechstronnie rozwinięty człowiek, światły obywatel o szerokich horyzontach, potrafiący korzystać z dóbr kulturalnych, świadomy swych obowiązków wobec socjalistycznego społeczeństwa.

W procesie kształtowania tak rozwiniętej osobowości szczególną rolę odgrywa — rzecz jasna — praca wśród młodzieży. I to nie tylko teraz, ale i w przyszłości. Młode pokolenie, to również teraźniejszość, to poważna część naszego społeczeństwa. W województwie po znanym jedna trzecia część społeczeństwa, to młodzi ludzie w wieku od 15 do 29 lat.

Powinniśmy się dziś zastanowić przede wszystkim nad tym, co zrobić, aby instancje i organizacje partyjne oraz le pieć wywiązywały się z ważne go zadania, jakim jest kształtowanie ideowych i społecznych postaw młodego pokolenia.

O szeroki front oddziaływania

W referacie jaki towarzysze otrzymali przed plenum wiele miejsca poświęcono pracy organizacji młodzieży: ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej. Jest to zrozumiałe, bowiem partia w pracy wśród młodego pokolenia w znacznej mierze opiera się na tych organizacjach i wywierają one wpływ na dużą część młodzieży. Jednakże pragniemy dziś zwrócić uwagę na to, że obowiązkami instancji i organizacji partyjnych jest troska o całą młodzież, również o tę jej część, która nie jest zrzeszona w organizacjach młodzieży. ZMS w Wielkopolsce obejmuje 40 proc. młodzieży w miastach w wieku organizacyjnym, ZMW 39 proc. młodzieży wiejskiej, ZHP — 20,5 proc. dzieci i młodzieży. Nie są to liczby małe, jednakże z tego zestawienia wynika, że większość dzieci i młodzieży pozostaje poza szeregami organizacji.

Niemniej istotnym problemem jest fakt, iż działalność ideowo-wychowawczą, organizacyjnie samodzielnych związków młodzieży w naszym kraju jest mniejsza, odpowiedzialność partyjnych organizacji za kształtowanie socjalistycznej postawy młodego pokolenia. Partia — jej instancje i organizacje stanowią główną siłę wychowawczą, są głównym na co dzień nosicielem socjalistycznej ideologii wśród społeczeństwa i w teorii i praktyce działania partii tkwi główna inspiracja wychowawcza.

Kształtowanie szerokiego frontu oddziaływania ideowo-wychowawczego na młodzież, stanowi jedno z podstawowych naszych zadań.

Ten wspólny, szeroki front jest potrzebny tym bardziej, że nigdy jeszcze chyba w historii problemy młodego pokolenia nie były tak skomplikowane i trudne, jak obecnie. Wiąże się to ściśle ze specyfiką naszej epoki, z wielkim wstrząsem, jakim jest prze-

chodzenie od kapitalizmu do socjalizmu, z ogromnym tempem przemian wynikających ze zdobyczy nauki i techniki. Często usłyszeć można zdanie, że młodzież jest bezideowa, cyniczna lub w swej części holdująca przeżytych poglądów.

Nie brak — wszyscy o tym dobrze wiemy — złych zjawisk. W każdym pokoleniu działają siły wstecznicstwa i siły postępu, w każdym istnieją środowiska ideowe i bezideowe. Niemalże jest młodych ludzi, których można spotkać, gdy bezcelowo spędzają czas. Marnują życie sobie i do tego nieraz stanowią groźbę dla o- toczenia.

Niebezpieczne to zjawisko pogłębiające jest jeszcze przez wpływ wrogich ośrodków, które starają się podrywać wiarę w sens naszych poczynań, w sens socjalistycznego budownictwa. Nie bez winy jest tu też część starszego pokolenia, która przekazuje młodszemu pokoleniu niebezpieczną sto sunek do życia, swą moralność człowieka, dla którego ważny jest tylko własny dobrobyt, lekceważące interesy społeczeństwa.

Zjawisk tych nie można lekceważyć, jednakże zbyt uogólniające negatywne oceny młodego pokolenia jako całości są niewątpliwie przesadzone.

Liczne fakty świadczą o tym, że młodzież nie jest tak zła, jak się niektórym wydaje, przeciwnie, że w swej podstawowej masie jest ona ideowa i rokuje najlepsze nadzieje.

Oczywiście, niepokoić musi postawą części młodzieży zachylającej się samymi tylko pozorami nowoczesności, jej czysto zewnętrzny obraz, którym niekiedy towarzyszy chuliganstwo, pustka wewnętrzna lub kulturowo-poglądowa.

Obowiązki oprzeć o głęboką motywację

Bezplodne gadulstwo, zwłaz szcza gdy rozmiąja się z czynami, może przynieść w pracy wychowawczej więcej szkód niż pożytku. Organizacje partyjne winny konsekwentnie egzekwować od swych działaczy i wszystkich członków, aby dawali młodszemu właściwy przykład.

Mówimy często o tym, że młode pokolenie powinno sobie zdawać sprawę nie tylko z przysługujących mu praw, lecz również z obowiązków wobec siebie, rodziny oraz społeczeństwa. I to jest słuszne.

Jednakże z samego odmienniania na różne sposoby słowa: obowiązek — nie do- brego jeszcze wyniknąć nie może. Poczucie obowiązku nie powinno też wynikać z samego tylko zewnętrznego nacisku. Chcemy, aby wynikało ono z głębszej motywacji.

Młodzież w pracy zawodowej — podobnie jak wszyscy ma do czynienia z bodźcami materialnymi. Lecz oprócz tego rodzaju zachęty potrzebne są przecież także bodźce ideowe. Bardzo ważne więc jest ukazywanie młodzieży perspektyw socjalizmu, kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego ludzkości i naszego kraju, na tym szerokim tle — perspektyw młodego pokolenia Polski Ludowej.

Niemniej ważne jest pomaganie młodzieży w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania dotyczące takich spraw, jak sens życia, pojęcie szczęścia, sumienia czy moralności. Tylko w marksizmie młodzież może znaleźć zadowalającą odpowiedź na pytanie o sens świata, bowiem tylko marksizm właściwie wyjaśnia prawa rozwoju dziejów i prawa indywidualnego losu ludzkiego. Niestety, w naszej pracy wychowawczej nie wykorzystujemy w dostatecznej mierze ogromnego ładunku myśli marksistowsko-leninowskiej, nie ułatwiamy młodzieży w wystarczającym stopniu znalezienia właściwych odpowiedzi.

Trzeba sięgać do dorobku nie tylko klasyków, lecz także do najnowszych zdobyczy myśli marksistowskiej — oddziałając rzecz jasna, ziarno od plew.

Bezporno jest, że największe sukcesy w kształtowaniu socjalistycznego społeczeństwa osiągnęliśmy wówczas, gdy ująwiała się takie cechy niezbędne nowoczesnemu narodowi, jak gospodarność, konkretność, systematyczność.

Historia nasza nie zawsze dawała narodowi sposobność do pielegnowania i rozwijania tych zalet. Dlatego po powstaniu Polski Ludowej czekało nas zadanie kształtowania nowych cech oraz rozwijania dorobku myśli i działania postę-

powych sił przeszłości, między innymi takich ludzi, jak Wielkopole, Stanisław Staszic. Zadanie to wykonywane jest pomyślnie. Ogólniki i frazesy coraz bardziej wypierane są przez konkretną analizę i oparte na niej systematyczne działania.

Każdy, kto choć trochę zna naszą młodzież wie, że jest ona głęboko patriotyczna, że przywiązana jest do postępowych tradycji narodu, kocha ojczyznę i gotowa jest do poświęceń dla niej. Nienawidzi też młodzież wrogów ojczyzny, gotowa jest w każdej chwili stanąć w jej obronie wobec zachodnoniemieckich rewizjonistów i stojących za ich plecami amerykańskiego imperializmu. Zrozumiałe też jest, że młode pokolenie, podobnie jak starsze, pogardą otacza zdradców kraju, którzy mimo, iż ko rzystali z wielu dobrodziejstw Polski Ludowej, poszli na służbę wrogów narodu. Taka postawa młodzieży zadaje kłopot twierdzeniom tych, którzy oskarżają młodzież o nihilizm, o brak ideowości i patriotyzmu.

Szkola podstawowym instrumentem wychowania

W szerokim froncie wychowawczym, który ma kształtować ideową postawę młodzieży, szczególną rolę odgrywa szkoła. To tam przede wszystkim dzieci i młodzież zdobywają wiedzę, kształtują przy pomocy nauczycieli swój światopogląd i zasady moralne, właściwy stosunek do człowieka, do pracy i własności społecznej. Socjalistyczny system oświaty jest podstawowym instrumentem wychowania młodzieży.

Szkolnictwo w Wielkopolsce rozwinięło się po wojnie i rozwija się nadal w burzliwym tempie. Coraz więcej dzieci i młodzieży uczę się w szkołach podstawowych, średnich i wyższych. Niepokoje jednak młodzi fakt, że młodzież wsi i małych miasteczek wciąż jeszcze nie ma równych szans z młodzieżą większych miast. Często jeszcze dziewczęta i chłopcy z oddalonych od większych ośrodków miejscowości nie mogą dostać się do takich szkół, jakie odpowiadają ich zdolnościom i potrzebom gospodarki. Na przeszkodzie stoi odległość szkół oraz brak internatów. Sytuacja ta wymaga podjęcia energicznych środków, przede wszystkim budowy internatów.

Szkoły wszystkich typów mają poważne osiągnięcia w działalności dydaktycznej i wychowawczej. Czy jednak możemy być zadowoleni z systemu wychowania w szkole?

W dalszym ciągu praca wychowawcza nie jest dostatecznie doceniana, a sposób uczenia przedmiotów humanistycznych pozostawia dużo do życzenia. Języka polskiego czy historii można uczyć tak, by wzbudzać zainteresowanie problematyką społeczną, by ukazywać w przeszłości kraju i rozienie dnia dzisiejszego, kształtować przywiązanie do wielkiej tradycji naszej kultury. Można też ograniczyć się do suchego wykładu i odpytywania na zadanych lekcji, zaprzeczając szansę wychowania w szkole młodego patrioty, człowieka przywiązanego do idei postępu społecznego.

Cała treść pracy szkoły powinna być ściśle powiązana z działalnością ideowo-wychowawczą.

W kształtowaniu właściwej postawy młodzieży szkolnej mogłyby większą rolę, niż dotychczas odgrywać kontakty między szkołą a zakładami pracy. Pomoc to może w kształtowaniu właściwego stosunku do pracy, w zainteresowaniu młodzieży techniką, w rozumieniu, jak wiele zawdzięcza ona starszemu pokoleniu, dzięki ki którym perspektywy obecnego młodego pokolenia są bez porównania lepsze, niż kiedykolwiek przedtem.

W przedstawionym towarzyszącym projekcie uchwały proponujemy wprowadzenie w wielkopolskim szkolnictwie tradycji 2 dni pracy fizycznej w ciągu roku dla młodzieży od VII klasy włącznie, pragnęliśmy przy tym podkreślić, że zamiarem autorów tej propo- zycji jest nie wyliczanie mili- onowych efektów, jakie praca ta może przynieść, lecz pogłębienie treści wychowawczych pracy naszych szkół.

Doniosła rola rodziny

Bardzo poważna część pracy wychowawczej dokonuje się w rodzinie. Partia nasza wysoko ceni tę podstawową komórkę społeczeństwa, w której dziecko zaczyna się uczyć zasad współżycia z ludźmi, w której od najmłodszych lat wychowywane jest w duchu patriotyzmu.

Jednakże podobnie jak w szkole również w rodzinie mogą istnieć warunki nie sprzyjające socjalistycznemu wychowaniu. Mogą to więc być na przykład wypadki rozkładu rodziny, niesnasek domowych, czy sporych obciążeń ideologicznych i starych nawyków.

Bardzo szkodliwe dla rozwoju intelektualnego i moralnego dziecka są zachodzące jeszcze rozbieżności między wychowywaniem w rodzinie i w szkole. Zdarza się, że temu co dziecko uczy się w szkole, przeczy praktyka jego życia w domu.

Zdarzają się również inne rodzaje błędów popełnianych przez rodziców. Wychowują oni nie- raz swe dzieci w cieplarnianych warunkach, chronią je przed każdym wysiłkiem, nie są konsekwentni w wymaganiach wobec nich. Często wypływa to po prostu z braku przygotowania pedagogicznego.

Takich rodziców trzeba udzielić właściwego postępowania z dziećmi i młodzieżą. Potrzebny jest bliższy kontakt między szkołą a domem rodzinnym. Szczególną rolę mogą tu odegrać komitety rodzicielskie. Niestety, funkcje ich nie zawsze są takie, jakie być powinny.

W codziennej naszej pracy w niedostatecznym stopniu zdajemy sobie sprawę z tego, że zakład pracy jest nie tylko placówką przysparzającą krajowi bogactwa materialne, lecz również jednym z najważniejszych ogniw frontu wychowania.

Tam właśnie wyraźnie widać, jak wielką rolę wychowawczą ma do odegrania star- sze pokolenie jako całość. Kształtowanie świadomości młodego człowieka nie kończy się bowiem w domu i w szkole.

Wpływ zakładu pracy nabiera szczególnego znaczenia tam, gdzie w nowo powstających zakładach zatrudnia się przybyszów z małych miasteczek, wsi i osiedli.

Organizacje partyjne, związki i młodzieżowe w zakładach pracy powinny przemysleć gruntownie system pracy z młodymi robotnikami i inteligentami, taki system który by ułatwiał młodym robotnikom i fachowcom ich start w samodzielnej pracy zawodowej. Szczególną rolę mają tu do spełnienia ludzie bezpośrednio kierujący krokami nowicjusza np. majstrowie czy brygadziści.

Przy rozpatrywaniu spraw ideowych wychowania młodzieży nie sposób pominąć instytucji upowszechniających kulturę. Prasa, radio i telewizja, teatry, kina, biblioteki, domy kultury — to potężne środki, które służą przecież nie tylko rozrywce. Zbyt rzadko rozpatruje się ich działalność w aspekcie ich roli w ideowym wychowaniu. Instancje partyjne, rady narodowe i organizacje młodzieży nie mogą ograniczać się przy ich ocenie — jak to czasem bywa — do takich wskaźników, jak opłacalność, frekwencja itp. Poziom ideowo-artystyczny tych instytucji powinien być pierwszym wskaźnikiem, jaki tu powinno się uwzględniać.

Organizacje młodzieżowe — pomocnicy partii

Organizacje młodzieży są pomocnikami partii w pracy nad kształtowaniem socjalistycznej świadomości młodego pokolenia. Podkreślić tu trzeba, że powinny one pomagać w docieraniu nie tylko do młodzieży zrzeszonej w ich szeregach, lecz także do niezorganizowanej młodzieży miast i wsi.

Jest to zadanie bardzo po-

ważne. W jego realizacji ZMS, ZMW, ZHP i ZSP osiągnęły znaczne sukcesy.

Jest jednak oczywiste, że jeśli chcemy te sukcesy pomnażać, powinniśmy starać się o wzbogacenie treści pracy ideologicznej w tych organizacjach. Bierności, zwątpieniu, pesymizmowi pewnych środowisk młodzieży trzeba przeciwstawić poręczające zadania wysuwane przez partię.

Ważnym zagadnieniem, o którym słów kilka warto powiedzieć jest dążenie młodzieży do samodzielności. Młodzież, również ta ideowa, która pragnie kroczyć socjalistyczną drogą swych poprzedników, nie lubi być popychana, pragnie kroczyć tą samą drogą, ale na swój sposób, stosując inne formy, właściwe swej epoce.

To dążenie młodzieży do samodzielności nie jest niczym złym — wbrew temu, co sądzą niektórzy — przeciwnie, jest ono zbliżone z zasadami socjalistycznego wychowania, którego celem jest nie tylko uspołecznienie, lecz także samodzielnienie dojrzałej jednostki.

Ważnym więc zadaniem organizacji młodzieży jest niesienie pomocy w owym usamodzielnianiu się, w powstawaniu śmiałych myśli i w odważnym działaniu. Jednocześnie jednak organizacje młodzieży powinny wpaść w swych członków przekonanie, że samodzielność należy umiejętnie łączyć z zasadami społecznej dyscypliny, oczywiście nie ślepej, lecz wypływającej z głębokiego zrozumienia potrzeb kraju.

Wszystko to nie znaczy, rzecz jasna, że życie młodzieży powinniśmy organizować na ponuro. Wszelkie wpadanie ze skrajności w skrajność jest szkodliwe; tak jest i w tym wypadku. ZMS, ZMW, ZHP i ZSP podnosząc na wyższy poziom swą pracę ideologiczną, powinny utrzymywać i rozwijać swój dorobek w dziedzinie organizowania wypoczynku po pracy i nauce, powinny nadal

kształtować zamiłowania kulturalne i sportowe.

Organizacje młodzieżowe zajmując się pracą ideowo-wychowawczą i organizowaniem wolnego czasu powinny jednocześnie bardziej niż dotychczas energicznie zajmować się — przy pomocy starszego pokolenia — życiowymi problemami młodzieży.

Podobnych problemów można by wymienić wiele. Organizacje młodzieży powinny się nimi zajmować nie tylko dla tego, że jest ich obowiązkiem obrona interesów młodych ludzi. Jeśli życiowe problemy młodzieży nie będą rozwiązywane we właściwy sposób — utrudni to wytwarzanie atmosfery sprzyjającej pracy ideowo-wychowawczej.

Nasze wymagania wobec młodzieży są wysokie. Nie wpadamy w panikę wobec potknięć, jakie się jej zdarzają z racji wieku i braku doświadczeń. Nie jesteśmy jednak pobłażliwi, gdy widzimy jej braki. Pobażanie bowiem nikogo jeszcze — niczego nie nauczyło.

Jednocześnie jednak powinniśmy stawiać i sobie wysokie wymagania. Nasi następcy będą lepiej niż my wykonywać zadania socjalistycznego budownictwa, ale pod warunkiem, że potrafimy im przekazać nasze najlepsze doświadczenia, idee, którym służymy. Nie najmniej ważna jest również nasza postawa, z której młodzież może brać zły lub dobry przykład. W tym więc sensie dzisiejsze plenum poświęcone jest sprawom nie tylko młodzieży, lecz również starszego pokolenia. W dzisiejszej dyskusji powinniśmy się skupiać nie tylko na problemach młodego pokolenia, powinniśmy się zastanowić również nad tym, jak my wywiązujemy się z naszych obowiązków wobec młodzieży.

Przygotowania w pełnym toku

Szkolnictwo zawodowe w obliczu reformy

Przygotowania do zmian organizacyjnych i programowych w szkolnictwie zawodowym są w pełnym toku. W związku z reformą opracowano nowy, obejmujący ponad 400 pozycji wykaz zawodów i specjalności, w zakresie których szkoły zawodowe będą przygotowywać młodzież do pracy w różnych dziedzinach gospodarki.

Uwzględniając w szerokim zakresie potrzeby wynikające z postępu techniki, wykaz ustala czasokres nauki w szkołach zawodowych poszczególnych kierunków. Zakłada się, że kandydaci na robotników będą się kształcić w dwu- i trzyletnich zasadniczych szkołach zawodowych dla niepracujących oraz w dwu i trzy letnich szkołach przyzakładowych i międzyzakładowych, a kandydaci na techników — w cztero- i pięcioletnich technikumach i liceach zawodowych dla absolwentów ośmioklasowej szkoły podstawowej, w trzyletnich technikumach dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego oraz w dwuletnich szkołach zawodowych dla absolwentów liceów ogólnokształcących. W stosunku do aktualnego stanu będzie to oznaczać skrócenie o rok okresu nauki w większości zasadniczych szkół zawodowych oraz w dużej części techników i liceów ogólnokształcących.

Ważnym etapem reformy będzie dostosowanie struktury sieci szkół zawodowych do potrzeb gospodarki. Zmiany te zostaną dokonane w oparciu o wyniki szczegółowych badań, prowadzonych obecnie w województwach przez władze szkolne i instytucje planowania.

Daleko zaawansowane są prace nad założeniami organizacyjno-programowymi poszczególnych kierunków kształcenia w szkołach zawodowych. Ogółem do końca 1968 roku ma być opracowanych ponad 1000 programów nauczania dla różnych specjalności i zawodów. Nowe programy i nowe podręczniki będą wprowadzane do szkół zawodowych począwszy od 1 września 1967 r., wtedy to bowiem do szkół tych przyjdą już absolwenci ośmiolatków. Nowe programy za-

sadniczych szkół zawodowych wejdą da stopniowo w życie w latach 1967/68—1969/70, a techników — w latach 1967/68—1971/72.

W przyszłej pięcioletniej podjęte zostaną wysiłki zmierzające do poprawy sytuacji lokalnych szkół zawodowych, a także ich wyposażenia w nowoczesne urządzenia, maszyny i pomoce naukowe.

PAP

Epilog głośnej sprawy

„Europejski“ przeprosi dwie studentki

Głośna sprawa dwóch warszawskich studentek, którym 16 lipca br. w kawiarni hotelu „Europejskiego” w Warszawie odmówiono podania kawy — dodając obraźliwe komentarze — znalazła swój finał przed stołecznym Sądem Powiatowym.

Ponieważ dyrekcja hotelu odmówiła przeproszenia studentek, skierowały one pozew do sądu, wnosząc o zasądzenie od dyrekcji hotelu i kierowniczki sali kawiarni — Marii Jabłońskiej 5 tys. zł na rzecz PCK — jako odszkodowanie za krzywdę moralną oraz o nakazanie publicznego przeproszenia.

Przedstawiciele dyrekcji hotelu „Europejski” oraz kierowniczka sali na sali sądowej nadal twierdzili, że mają prawo do decydowania, kto będzie obsługiwany przez personel kawiarni. Sąd Powiatowy uznał w pełni za słuszne i zasądził od dyrekcji hotelu i M. Jabłońskiej kwotę na konto PCK oraz nakazał pozwanym publiczne w „Kurjerze Warszawskim” i „Kurierze Polskim” przeproszenie obu studentek za wyrządzone im krzywdę moralną. (PAP)

Polska osada na kółkach

Korespondencja własna z NRD

Eksportujemy coraz więcej maszyn i urządzeń. Budujemy za granicą kompletne fabryki. Nigdy jednak w historii naszego handlu zagranicznego — nie zdarzyło się, by całe polskie przedsiębiorstwo wraz z całą załogą i wszystkimi urządzeniami, ba z kompletnie wyposażonymi mieszkańiami dla kilkuset pracowników powędrowało za granicę, żeby w ramach umowy handlowej budować jakiś wielki obiekt. Z takim precedensowym przypadkiem zetknęli się dziennikarze „Głosu” w NRD, gdzie polskie przedsiębiorstwo „Hydrobudowa 6” buduje niemiecki odcinek Ropociągu Przyjaźni.

Duża strzałka z napisem „Hydrobudowa 6”, niecodzienna tutaj na niemieckiej ziemi, wiodła nas jeszcze kilka kilometrów w bok od lipskiej autostrady. Wreszcie drogę przegrodziła brama. Za nią zaczynał się inny świat.

Tak nam się przynajmniej z początku wydawało, takie refleksje nasuwał przecież fakt istnienia bazy naszej Hydrobudowy, „wyspy”, czy „oazy polskości”.

Powitano nas jednak płynną niemiezczyzną. Heinz Bachhams, łącznik kierownictwa polskiej bazy, popisywał się przed nami polskimi słówkami „na lewo, na prawo, dosyć”. Zaprowadził nas do jednego z wozów, na którym widniał napis: „Oddziałowa Organizacja Partyjna”.

Dopiero potem mieliśmy możliwość przyjrzeć się bliżej całej bazie. Solidne siatkowe ogrodzenie obejmujące dziewięć hektarów dawnego kartofliska ujmowało w swe ramy kilka odmiennie zagospodarowanych jakby dzielnic tego osobliwego miasteczka. Tutaj, gdzie przybyliśmy, znajdowały się biura kierownictwa Hydrobudowy, pomieszczone w nowych, niby cyrkowych wozach na gumowych kołach. Otaczały one wianuszkami placzyk zarosnięty łubinem, z masztem pośrodku. Dalej znajdował się parking, na którym przycupnęły trzy oka-

wej wędrowniki wraz z budową ropociągu. Dla sąsiadów jednak ropociąg był wielką niewiadomą. Nie warto było eksperymentować; w ramach obustronnego porozumienia, polscy specjaliści mieli kontynuować budowę na terenie NRD.

Bagatela: znów kilkaset kilometrów budowy od Odry do miasta Leuna, już dziś słynącego z wielkiej chemii, nad południową granicą NRD. Dwa lata ciągłego koczowania na obcym terenie, zdala od własnego zaplecza technicznego i zaopatrzeniowego, z dala od rodziny...

Robota przy ropociągu niemieckim dla wielu ludzi zaczęła się na długo przed dotarciem pierwszej czołówekiej ekipy — w lutym br. Już uprzednio dyrektor Abramowicz i sekretarz Oleksik, musieli przygotować załogę, zapewnić sobie zaopatrzenie i ciągłość dostaw. Zgodnie z umową gospodarczą zapewniali bowiem... gołe pole na bazę. Resztę mieli przywieźć ze sobą wykonawcy. Zabraли więc dosłownie wszystko: od płyt na wyłożenie dróg pełnych błota, słupów na linie elektryczną aż do własnych mieot. Toteż najgorsze było na początku — trzeba było rozładować pięćset wagonów wszelakiego sprzętu i urządzeń!

To wszystko było w lutym tego roku. A dzisiaj? Dzisiaj właśnie kierownictwo „Hydrobudowy” chce przekazać gospodarzom pierwsze 50 kilometrów gotowego odcinka ropociągu. Nie przedkłada to więc podróz Hydrobudowy po NRD — 50 kilometrów na kilka miesięcy... Ale ileż wymagała ona zachodu, ileż wysiłku, sprytu i przebiegłości!

Na każdym kilometrze trasy trzeba było najpierw wykonać tzw. przejścia — przerzucenie rurociągu pod lub nad, przeszkodami jak jezdnie, obiekty fabryczne, tory kolejowe, autostrady. Nasi specjaliści mieli z tym dwa razy więcej roboty niż w kraju, gdzie przypadało średnio jedno przejście na trzy kilometry. Kolejnym etapem robót było przygotowanie samej trasy: wyrównywanie, karczowanie, zdejmowanie darniny. Potem następowała czynność zasadnicza — spawanie elementów rur i wreszcie wykopy, naprawa izolacji. W całym tym wieloetapowym cyklu najważniejsza była postawa grupy przygotowawczej i spawaczy. Od nich zależało tempo robót.

MARIAN FLEJSIEROWICZ
ZBILUT SEK

Nowa ustawa w zakresie bhp

Trudna droga realizacji

Ostatni, 52 artykuł nowej ustawy o bhp stwierdza, że wchodzi ona w życie 1 lipca br. Do tej pory jednak, ze względu na brak (w sumie około 70) przepisów wykonawczych, nie były realizowane te postanowienia, które mają charakter innowacji. Tego rodzaju zasady w najbliższym czasie znajdują praktyczne zastosowanie tylko w zakresie organizacji i działalności inspekcji pracy oraz orzecznictwa karno-administracyjnego. W tej ostatniej dziedzinie ustawa wprowadza sporo zmian.

W instancji w sprawach prawa pracy orzekać będą inspektorzy pracy (mogą wymierzać grzywny nie przekraczające 1500 zł), a w sprawach o wykroczenia większej wagi — kolegia przy wojewódzkich komisjach związkowych zawodowych. Jeśli kolegium uzna, że zachodzi potrzeba wymierzenia kary aresztu — skieruje sprawę do sądu powiatowego.

W II instancji odwołania od orzeczeń inspektorów pracy rozpatrywać będą kolegia przy WKZZ, natomiast odwołanie od wyroków tych ostatnich rozpoznane zostaną przez kolegium odwoławcze przy CRZZ.

Dotychczas do kolegiów przy prezydium rad narodowych właściwych do rozpoznawania wykroczeń z zakresu prawa pracy — tego rodzaju sprawy wpływały niezmiernie rzadko. Wcale nie dlatego, że ich nie popełniano. Przekazanie całości orzecznictwa organom związków zawodowych jak i zaostreżenie odpowiedzialności za wykroczenia w dziedzinie prawa pracy niewątpliwie stwarza lepsze warunki do ich ścigania i karania. Pierwszą planową rolę ma w tym zakresie do odegrania inspekcja pracy. Ale nie tylko w tym zakresie...

Obowiązujące dotychczas w trybie instrukcyjnym rozszerzenie nadzorczych uprawnień inspekcji pracy zostało obecnie ustawowo zatwierdzone. Kompetencje te obejmują całość ustawodawstwa pracy. (Stąd też zmiana nazwy „techniczna inspekcja pracy” na „inspekcja pracy”). W sumie multum poważnych obowiązków. Tymczasem kadry inspektorów pracy są szczupłe. W Wielkopolsce inspektor ma pod swoją opieką: w handlu — 230 placówek, w poligrafii —

95 zakładów, w leśnictwie 192 placówki, w rolnictwie — 250 placówek, a w kolejnictwie — ponad 300. W tej sytuacji trudno nawet marzyć, by kontrole były częste i wnikliwe. Koniecznością wydaje się więc wzrost inspektorskich szeregów. A także skuteczniejsze działanie ich głównych sojuszników — tzn. społecznych inspektorów pracy, którzy obecnie nie zawsze potrafią stanąć na wysokości zadania. Są to nieodwołne warunki pełnego wykorzystania opisanych zasad ustawy o bhp, a co za tym idzie położenia kresu bezkarnemu łamaniu ustawodawstwa pracy.

Wynikający z dotychczasowych rozważań ogólny wniosek o konieczności stwarzania warunków niezbędnych dla zdyskontowania szans, jakie daje nam nowa ustawa pasuje również do wielu innych problemów bhp, szczególnie do profilaktyki.

Szeroko zostały rozbudowane przepisy dotyczące zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych. Wynika stąd wiele nowych poważnych obowiązków dla służby zdrowia. Obecnie nie jest ona do nich przygotowana. I chyba nie przedkłada, zważywszy, że nowe zadania wymagają nie tylko reorganizacji, ale również wzbogacenia bazy materialnej służby zdrowia.

Podobnie rzecz ma się z innymi problemami. Nie dziwne go zatem, że przewiduje się pełne wprowadzenie w życie ustawy w okresie 2—3 lat.

Można uznać, że obecny okres jest przygotowawczym, jakkolwiek dotychczas dokonano niewielu konkretnych przedsięwzięć zmierzających do tworzenia warunków pełnej realizacji ustawy o bhp.

MICHAŁ ŁUCZAK

FILM

Tytani — chłopcy malowani

„PRZYBYCIE TYTANÓW”. Film produkcji włosko-francuskiej. Scenariusz: Ennio De Concini, Duccio Tessari. Reżyseria: Duccio Tessari. Wykonawcy: Pedro Armendariz (Kadmos) — Giuliano Gemma (Krios) Antonella Lualdi (Hermiona), Jacqueline Sassard (Antiope), Gerard Sely (Hipoplit), Serge Nubret (Rator) i inni.

Jest to dzieło tylko o tyle francuskie, że gra kilku francuskich aktorów. W rzeczy samej jednak jest to film jak najbardziej włoski. Nie tylko czołowi aktorzy filmu, ale przecież scenariusz, reżyseria, zdjęcia, dekoracje i kostiumy — wszystko to zrobili Włosi. Film jest jednym z ogromnej serii filmów mitologicznych, jaka zalewa włoskie ekrany od paru lat. Zaczęło się w roku 1956, kiedy zrealizowano „Nie-wolników Kartaginy”. W 1957 r. powstały „Prace Herkulesa” oraz „Wenus z Cheronei”. Ale w roku 1963 nakręcono we Włoszech już 14 filmów o tematyce mitologicznej, a w 1964 r. — aż 22! Producenci spostrzegli, iż odkryli złotą żyłę i zaczęli na wyścigi eksploatować temat.

Równocześnie z filmami widowiskowymi o tej tematyce powstawały także mitologiczne parodie, nie pozbawione, oczywiście, także elementów wielkiego, barwnego widowiska. Do tej ostatniej serii należy „Przybycie Tytanów”. Niestety, o parodii do wiadujemy się jedynie z danych o filmie publikowanych w Filmowym Serwisie. Bez tej informacji skłonni byłibyśmy wziąć „Tytanów” całkiem serio, jako że elementu pastiszu naszkicowano tak cieniutko, iż trudno je dostrzec. A biorąc rzecz na serio, trudno to w ocie ocładać.

Nie idzie o samą treść. Wiadomo — mitologia czyli bajka i tak to trzeba przyjmować. Jowisz uwalnia jednego z uwięzionych zburzonych kiedyś Tytanów, aby zszedł na ziemię i ukarał py-

(Jednym z tych przedsięwzięć jest przeszkolenie i powołanie 9 zespołów orzekających kolegium przy WKZZ w Poznaniu). Inercję obserwuje się szczególnie w zakładach pracy. A przecież właśnie zakład — jak słusznie podkreśla uchwała XII Plenum CRZZ — jest podstawowym terenem, na którym rozstrzygają się sprawy warunków pracy — stąd też decydująca rola w polepszeniu tych warunków przypada administracji zakładu, jego organizacji związkowej i samorządowi robotniczemu. Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że stan bhp — ogólnie rzecz biorąc — trzeba uznać za niezadawalający. Co roku (od 1961) notujemy w Wielkopolsce około 11000 wypadków przy pracy, przy czym rośnie liczba wypadków ciężkich. Są to wyniki złej organizacji pracy, niedostatecznego nadzoru, nieskutecznej działalności zakładowych rzeczników bhp (instancja związkowa, społeczna inspekcja, służba bhp, przemysłowa służba zdrowia itp.).

Sprawy bhp były ostatnio tematem obrad Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, która sformułowała szereg konkretnych wniosków, m. in. dotyczących analizowania przez komitety zakładowe i podstawowe organizacje partyjne najistotniejszych problemów bhp. Położono przy tym nacisk na to, że to problemy te nie były przedmiotem jednorazowego zainteresowania.

Realizacja zaleceń Egzekutywy powinna przyczynić się do wytworzenia korzystnego klimatu dla rozwiązywania spraw bhp. Dla planowej działalności zakładów w tej dziedzinie. A o taką właśnie działalność chodzi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Dominikana

Po kryzysie — przed rozwiązaniem

Choć minęło pięć tygodni od podpisania w Santo Domingo aktów „pojednania” i „instytucyjnego”, które miały przynieść Dominikanie pokój i demokratyczne rządy, to jednak nie spełniły się jeszcze podstawowe zadania walczącego narodu.

Główne postulaty powstańców Caamano sprowadzały się do wznowienia konstytucji z 1963 roku, pozostawienia w siłach zbrojnych żołnierzy i oficerów, którzy opowiedzieli się za konstytucją i wzięli udział w powstaniu, stworzenia rządu, złożonego z polityków o poglądach demokratycznych, wycofania wojsk amerykańskich. Dopuszczając zaś w końcu sierpnia do władzy rząd tymczasowy Hectora Garcii Godoy'a, zgodzono się na to, by warunkiem zaprzestania walk było wycofanie sił powstańczych i oddziałów junty wojskowej Imberta ze stref znajdujących się pod ich kontrolą; wszyscy wojskowi oddać się mieli pod rozkazy prezydenta; rząd tymczasowy zobowiązano do wszczęcia rozmów w sprawie terminów i okoliczności wycofania wojsk interwencyjnych.

W okresie, który minął od podpisania tego porozumienia, sporne sprawy nie przybrały (przynajmniej dotychczas) takiego obrotu, jak to sobie obiecywano. Zaledwie kilka dni po zawarciu porozumienia, żołnierze reakcyjnej junty wojskowej Imberta wznowili walki, a gen. Wessin — dowódca ośrodka szkolenia armii, utworzonego w czasach dyktatury Trujillo, a skupiającego najbardziej reakcyjne elementy — odmówił podporządkowania się prezydentowi Godoy'owi. Dotychczas jedynie w tej ostatniej sprawie prezydent Godoy zdołał zająć zdecydowane stanowisko, wysyłając gen. Wessina do Stanów Zjednoczonych w charakterze konsula; charakterystyczne, że parę dni po przybyciu do USA, Wessin zrezygnował z pełnienia swej funkcji i tam pozostał.

W połowie września istniała burza na kontynencie amerykańskim wywołała wypowiedź senatora Fulbrighta — przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych USA, który, w oparciu o dokumenty, dotyczące amerykańskiej interwencji w Dominikanie, doszedł do wniosku, że oficjalne amerykańskie uzasadnienia interwencji nie odpowiadały prawdzie. Antybowiem Dominikana nie znalazła się pod kontrolą

komunistów, ani nie groziła temu krajowi „nowa Kuba”. Nie istniało też niebezpieczeństwo dla życia obywateli USA w tym państwie, na co z takim rozgłossem od pierwszych dni interwencji powoływał się prezydent Johnson.

Jakby odpowiedzią na te enuncjacje wybitnego przedstawiciela życia politycznego Stanów Zjednoczonych, była rezolucja Izby Reprezentantów USA, wzywająca „wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej, by w razie potrzeby, siłą nie dopuściły do objęcia władzy przez komunistów w jakimkolwiek kraju amerykańskim”.

Ostatnio Dominikana, a przedtem 14 innych krajów Ameryki Łacińskiej łącznie aż 56 razy w swej historii doświadczyły w praktyce, co oznacza kryjąca się za takim, bądź innym pretekstem, interwencja USA. Nic więc dziwnego, że 8 parlamentów i politycy oraz inni wybitni przedstawiciele życia publicznego tych krajów tego kontynentu, wyrazili zdecydowane oburzenie z powodu rezolucji Izby Reprezentantów.

W samej zaś Dominikanie odbić się to musiało na rozwoju wydarzeń w sposób szczególny. Do nowych, krwawych starć zbrojnych doszło przy okazji powrotu do Dominikany byłego prezydenta tego kraju — J. Boscha.

Do dnia swego powrotu, Bosch był znany jako liberal, socjaldemokrata, który, obejmując w 1962 r. władzę (po 34 latach dyktatury Trujillo), nie krył swego antykomunizmu; realizował jednak w polityce wewnętrznej reformy, które miały zapewnić ludności minimum plac i opieki społecznej. Przygotowując zaś ograniczoną zresztą reformę rolną, popadł w konflikt z konserwami amerykańskimi, posiadającymi m. in. ziemię w Dominikanie. — Ponadto, dążąc do prowadzenia polityki niezależnej, odmówił udziału w projektowanej przez USA i niektóre inne kraje amerykańskie, krucjacie antykubańskiej. To wystarczyło, by skupić się przeciwko niemu elementy reakcyjne, zwłaszcza w siłach zbrojnych; one to obaliły przed dwoma laty Boscha, skazując go na wygnanie.

Powracając do kraju za zgodą prezydenta Godoy'a, Bosch wzbudził zdecydowaną niechęć sił prawicowych i nadzieje ugrupowań stojących na gruncie wprowadzonej przez niego konstytucji. Przejawiło się to w zaciśnięciu, sprowoko-

wanych przez wojskowych junty Imberta, którzy nie zawahali się przed użyciem broni, by nie dopuścić zwolenników konstytucji na uroczystość powitania Boscha. Mimo to, witało go w San Domingo 60.000 ludzi.

„Jankesi — oświadczył Bosch w dniu swego powrotu — wyładowali w San Domingo, aby dokonać zamachu na wolność całego naszego narodu, USA dopuściły się bezprawia, okupując terytorium dominikańskie”. Przyśły rząd dominikański powinien — zdaniem Boscha — zażądać przez Trybunał Międzynarodowy od USA i innych krajów, które brały udział w agresji — wyrównania szkód w wysokości 1.125 mln. dolarów. Ponadto poparł konstytucjonalistów w ich żądaniu, by usunąć wojskowych, którzy występowali przeciwko konstytucji. W ten sposób Bosch, wyciągając wnioski ze swego upadku, wskazał w czym tkwi możliwość zabezpieczenia sobie przez nowe rządy trwalszej niż on miał egzystencji.

Bosch wyraził życzenia, zgodne z odczuciami i dążeniami zwolenników konstytucji. Ich walka doprowadzała niewątpliwie do zespolenia elementów demokratycznych i patriotycznych, zespolenia przeciwko interwentom, przeciwko reakcyjnemu dowódcy i oficerom armii dominikańskiej w obronie konstytucji.

Kryzys dominikański nie został jednak jeszcze rozwiązany. Prezydent Godoy zapowiedział wprawdzie rozpisanie w ciągu 9 miesięcy demokratycznych wyborów, co mogłoby oznaczać usunięcie po tym terminie 9.000 żołnierzy interwencyjnych sił USA i 2.200 wojskowych innych państw amerykańskich przebywających w Dominikanie pod zorganizowanym przez Stany Zjednoczone szyldem. Organizacji Państw Amerykańskich. Zanim jednak do tego dojdzie, pozostaje w tych nadal niesprzyjających warunkach, rozprawianie się z wstępnymi siłami armii. I chociaż powrót na dłuższą metę do sytuacji sprzed powstania, wydaje się niemożliwy, to jednak dotychczasowa porażka polityki USA w Dominikanie nie oznacza wcale — jak widać — zgodnego z żądaniami większości narodu, rozwiązania sytuacji militarnej i politycznej w Dominikanie.

TADEUSZ KACZMAREK

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pracownicy poszukiwani

- INŻYNIERA urzędów sanitarnych;
- TECHNIKA urzędów sanitarnych;
- TECHNIKA BHP — wymagane średnie wykształcenie;

Pracowników z odpowiednią praktyką zatrudni na kierowniczych stanowiskach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu ulica Fredry 12, I piętro, pokój nr 9. K7068

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 zatrudni:

2 REWIDENTÓW KSIĘGOWYCH

z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką w służbie rewizyjno-księgowej. K7129

Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu zatrudni natychmiast 5 PALACZY C. O. z pełnymi kwalifikacjami. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w Gospodarce Komunalnej. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Pałac Kultury, Poznań Czerwonej Armii 80/82, pokój 57 — parter. K7130

Praca

Stusarz samodzielny znający pracę na tokarni oraz uczeń powyżej lat 16 do niklowej potrzebnej, zaraz, Poznań, Obornicka 63. 8667g

Pomoc domowa do 2 małych dzieci — chętnie starsza rencistka potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9301g.

Inteligentna rencistka przyjmie prace umysłowe względnie opiekę nad dzieckiem, pielęgnację chorego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9415g.

Uczennica do pracowni kapeluszy damskich ukończona 18 lat potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9422g.

Potrzebny czeladnik i uczeń stolarski. Poznań, Szlagowska 59. 8507g

Pomoc domowa przyjmie dobra Poznań, warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9436g.

Poszukuję zaraz gosposi do 2 osób z dzieckiem na stałe. Oddzielny pokój, warunki bardzo dobre. Poznań, Lubeckiego 16 m. 2. Tel. 544-78, godz. 8-10 i 15-18. 9325g

Poszukuję murarza i pracownika do wykonywania parteru Stara Łaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8509g.

Ucznia do warsztatu elektrycznego przyjmie (od lat 16). Tel. 640-73. 8510g

Polonista udziela korepetycji. Tel. 514-88. 8529g

Widła — zaopiekuję się dzieckiem w swoim domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8574g.

Potrzebna gosposia na czystości dochodząca. Poznań — Grunwald, Kancelarska 11. 8589g

W dniu 6 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, sp.

KOLEGA
Czesław Bombelek

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja i Koledzy
SZKOŁY MISTRZÓW
PZB — POZNAŃ
Poznań, Lwówek Wlkp. 9448g

Dnia 6 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Maria Kluczyńska
z domu BAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 10 z domu żałoby, przy ul. Wieprzowskiej 8.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, Szczepankowo, Sławie. 9354g

W dniu 7 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Wiktorja Jakóbczak
z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 13 na cmentarzu na Główniej.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Gdynia 42.
Zielona Góra, La Salle U.S.A. 9499g

Dnia 6 października 1965 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

prof. dr Tadeusz Konopiński

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy we Wrocławiu, przy ul. Marcinkowskiego, na cmentarz przy ul. Bujwida nastąpi w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 13.

Isza św. żałoba odprowadzona zostanie 9 bm., we Wrocławiu, w kościele O. O. Redemptorystów, przy ul. Wittiga, o godzinie 10.

O tym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI
i RODZINA
Wrocław, ul. Chelmońskiego 35. 9425g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

dla Prac. Miejsk. Zjedn. Gosp. Kom. i Mieszk.
W POZNANIU,
ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 591-97

PRZYJMUJE

DODATKOWO ZAPISY DO KLASY I
W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|-----------------|-------------------|
| 1. stolarskiej | 6. kamieniarskiej |
| 2. murarskiej | 7. studniarskiej |
| 3. blacharskiej | 8. instalacji |
| 4. malarskiej | 9. wodno-kan. |
| 5. brukarskiej | 10. ślusarskiej |

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły. K7028

Spiesznie sprzedam luksusowy wozniacz gitarowy. Jasminowa 8 m. 5. 8873g

Sadzonki róż — „Rosa Kamina” sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8588g.

Sprzedam akordeon 32-basowy — cena 2.000 zł. Prądyńskiego 47 m. 34. 8544g

Siatkę parkanową — kompletne parkowania poleca Warsztat Usług. Dąbrowskiego 333. 8513g

Okazja powózki parkowej dwusiedzeniowej, niskiej, nowy tanio sprzedam. Wojciech Naskręt, Sowiniec poczta Mosina, pow. Poznań. 8525g

Kuchnię gazową z piekarnikiem, wózek inwalidzki, łóżko żelazne komplet, lodówkę „Mielec”, blaszki teściennych, małą figurę sprzedam. Poznań, Senatorska 31, od godz. 16-17. 8526g

Dentystyczny gabinet — komplet sprzedam korzystnie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8556g.

Wózek głęboki sprzedam. Czesława 18 m. 3. 8562g

Sprzedam pianino, wityczne, amerykańskie zegar stojący. Traugutta 29 m. 4. 8605g

Samochody

Kupię nowy samochód „Trabant”. Tadeusz Przybylski, Damasławek, ul. 42, pow. Wągrowiec. 15223g

Sprzedam samochód Skoda 1102, na chodzie. Zbyszewski, ul. Wojska Polskiego 71. 15845g

Samochód „Chevrolet de Lux” z powodu wyjazdu sprzedam. Wybickiego 5, po godz. 15. 9243g

Sprzedam Skodę Octavię Super z radiem, prod. 1963. Ogłądać w sobotę, Dąbrowskiego 62 m. 7, godz. 12-18. 8609g

Sprzedam „Trabant”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8408g.

Sprzedam samochód „Citroen” BL-11, przedni napęd, zmodyfikowany, stan dobry. Gnieźno, tel. 37-76. 8416g

Kupię „Warszawę” w dobrym stanie. Tel. 588-06. Poznań, do 9 rano. 8481g

„Skoda” 1100 sprzedam. Pamiątkowa 10 m. 7. 8487g

Sprzedam samochód Żuk po remoncie kapitalnym. Międzychód, tel. 232. 8519g

Sprzedam samochód osobowy malolitrażowy na chodzie — 8.000 zł. Puszczęk, ul. Poznańska 49, od godz. 18. 8583g

Walenty Szpott

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Zegrzu.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Świerczewskiego 69 m. 5. 9500g

W dniu 7 października 1965 r. zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 68 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Karol Karczewski
nauczyciel — powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Chrzypsku Wielkim, pow. Międzychód.

O tym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Świerczewskiego 69 m. 5. 9500g

Dnia 6 października 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, sp.

Józef Maliński

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i niezapomnianego kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godzinie 14,30 na cmentarzu w Zabikowie.

Dyrekcja Rada Zakładowa POP
MIEJSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT DROGOWYCH
I WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH
W POZNANIU
9481g

SPOŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLOWO-TECHNICZNE
ODDZIAŁ W POZNANIU
ulica Marchlewskiego 108/112 — tel. 525-35

OFERUJE

INDYWIDUALNYM NABYWCOM

po obniżonej cenie kilkanaście

ZESTAWÓW MEBLI WIELOFUNKCYJNYCH

dla typowych pomieszczeń mieszkalnych o pow. 13-20 m² wyrobu Rzemieślniczej Spółdzielczości Zaostrzeżnia i Zbytu pochodzących z likwidacji ekspozycji wystawowych.

Sprzedaż i informacja: ul. Strusia 11 (I piętro, w podwórzu), telefon 629-04 w godzinach 10-13 (codziennie oprócz niedziel i świąt). K7003

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną — Jeżyce, na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8587m.

Panią samodzielną — Jeżyce, na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8573m.

Młode małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju meblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8610m.

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

Wzajemnie, spiesznie sprzedam: willę luksusową pięciopokojową, z dużym ogrodem na szklarnie, wykładami, przy trólebusie 650.000 zł; połowa willi komfortowej, trzypokojowej, mieszkanie wygodne, przy trólebusie 350.000 zł; obiekt ogrodu, przy komuniści miejskiej, 350.000 zł; wpały 250.000 zł; parcie niożę ceny wartości 700 m² przy Marszałkowskiej, 90.000 zł — poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkowa 21. 9327g

UWAGA, KREDYTOBIORCO „ORS“

Termin płatności rat upływa
Z DNIEM 10-go KAŻDEGO MIESI

Co nowego na estradzie

Na październik i listopad PPIE „Estrada” przygotowuje wcale bogaty program imprez. Jak informuje dyr. A. Łuczak, zobaczymy w Poznaniu radziecki zespół estradowy O. Lundstrem (21-24 bm. w Hali MTP), „Niebiesko-Czarnych” z H. Majdaniec, M. Burano i P. Janczarskim (28 i 29 bm. także w Hali nr 20), angielski zespół big-beatowy „The Animals”, Koreański Zespół Pieśni i Tańca, popularne „Filipinki” i orkiestrę St. Rachonia.

Na ulicach rozkolportowane są już afisze najbliższego (14 i 15 bm.) koncertu „Zgaduj-zgaduli” z A. Dymszą, P. Szczepanikiem, D. Rinn i B. Czyżewskim.

W październiku również wy stąpią z prapremierami własne zespoły Poznańskiej „Estrady”. W Domu Drukarza (26 bm.) wystawione zostanie po raz pierwszy widowisko w dwóch częściach z tańcami, fajerwerkami i śpiewem według donosów, plotek, książek, gazet, sztuk, wierszy, piosenek i tańców sprzed 200 lat — „Pan Bogusławski”. Widowisko przygotowała inscenizacja M. Straszewska w scenografii i kostiumach A. Jędrzejewskiego. W kawiarni „Prasowej” wystąpi 24 bm. z pierwszym procerem pt. „Balladowe spotkanie u prof. Tutki” wg. J. Szańskiego Kabaret „Miniatur” PPIE „Estrady”. Na afiszu H. Olszewski, Z. Sośnica, J. Milian i J. Kul. Jwa. Nowy program da też „Grajca szafa” z solistami: T. Wozniakowskim, W. Drojka i H. Kareńską.

Jak się dowiadujemy, w wyniku porozumienia przedsiębiorstw „Estrady” z dyrekcjami zakładów gastronomicznych, „Estrada” przejmie

Przed pasem — STOP?

Luka w Kodeksie Drogowym

Mamy w Poznaniu coraz więcej „przystojnych” ulic. Potrzeba poprawy stanu jezdni wynika niedwuznacznie z wzrastającego ruchu ulicznego, z rosnącej liczby pojazdów mechanicznych. Z tymi objawami wielkomiejskości Poznania wiąże się także specjalne przepisy i zalecenia zarówno dla pieszych, jak i dla kierowców samochodów i motocykli.

Zaleca się m. in., by piesi przechodzili przez jezdnię w specjalnie wyznaczonych miejscach, by nie przekraczali ulicy w dowolnych punktach, zwłaszcza na ruchliwych arteriach, na których pojazdy jeżdżą znacznie szybciej. Nie łatwo jednak zastosować się do powyższego wskazania.

Wystarczy przez pewien czas obserwować dowolny odcinek ulicy w pobliżu tzw. pasa ochronnego, by przekonać się, że właśnie w tym miejscu kierowcy bardzo często zwiększają szybkość, miast zwalniać celem umożliwienia pieszym bezpiecznego przejścia. Obserwowaliśmy to któregoś dnia na ul. Świerczewskiego, przy budynku kina „Bałtyk”. Niestety, nie doliczyliśmy się ani jednego kierowcy, który miałby zamiar przyhamować pojazd, by przepuścić pieszych, spieszących bądź na wysepke przystanku tramwajowego, bądź na drugą stronę doś w tym miejscu szerokiej jezdni.

Już na tym jednym przykładzie zarysowuje się widoczna luka w przepisach wydane niedawno Kodeksu Drogowego. Otóż — nie precyzuje on szczegółowo, jak powinien zachować się na jezdni — przy pasie ochronnym dla pieszych — kierowca, a jak sam przechodzić. W zasadzie stosuje się zatem praktykę wzajemnej uprzejmości i współpracy. Najczęściej jednak ci drudzy, a zatem piesi, ustępują kierowcom. Brak kultury jazdy aż nadto jaskrawie ujawnia się zatem właśnie w przypadkach „starć” na pasach ochronnych.

Jeden z przepisów Kodeksu Drogowego wspomina o tym, że kierowca musi zatrzymać pojazd, gdy na przejściu oznaczonym w sposób specjalny znajduje się pieszy. Niestety w Poznaniu, mieście ponad 430-tysięcznym, o coraz bardziej rosnącym natężeniu ruchu ulicznego, nie ma ani jednego takiego właśnie pasa ochronnego o specjalnym oznakowaniu. W rezultacie — obecnie układane „zebrzy” stanowią dla pieszych coś w ro-

dzaju ozdoby jezdni, rodzaj sztuki stosowanej na ulicznym bruku.

Wiadomo, że nigdy nie wyznacza się pasów specjalnych na skrzyżowaniach głównych ulic. Wiadomo też, że konflikt pieszy — kierowca nie powstaje w tych punktach, w których ruchem ulicznym kierują milicjanci. Pozostaje jednak sporo takich miejsc, gdzie nie ma milicjanta, a ruch kołowy jest bardzo duży. I tutaj właśnie na „zebrze” pieszy czuje się nie mniej zagrożony niż przy przechodzeniu jezdni w każdym innym punkcie.

Sytuacja dojrzała już zatem do tego by:

• wyznaczyć w Poznaniu szereg pasów ochronnych specjalnie oznaczonych, przed którymi kierowcy muszą zatrzymać pojazdy dla przepuszczenia pieszych (choćby to była jedna osoba);

• w Kodeksie Drogowym bardziej sprecyzować przywileje pieszych na przejściach oznaczonych „zebrą”. Ostatecznie kierowca pro wadzi pojazd, a zatem możliwość w każdej chwili przyhamować jej bieg. Wystarczy jedynie nieco więcej kultury jazdy i grzeczności.

W obecnej sytuacji swoistej anarchii trudno się dziwić np. matce, która nie nakłania swe go nieletniego dziecka do przekraczania ulicy w oznaczonym miejscu. Bo jakżeż sens ma takie zalecenie, w sytuacji, w której na każdej długości ulicy przechodniowi grozi nie bezpieczeństwo przejechania? Nie dziwmy się także dorosłym, że praktycznie uważają „zebrzy” za nieistniejące i także nie przestrzegają zaleceń o przekraczaniu jezdni w oznaczonym punkcie. (c)

Kolejny cykl wykładów o Poznaniu

Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania rozpoczyna kolejny cykl wykładów o naszym mieście. Pierwsza prelekcja z nowego cyklu odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godz. 19, w lokalu Towarzystwa przy St. Rynku 10. Prof. dr Kazimierz Kapitańczyk wygłosi odczyt pt. „Początki wyższego szkolnictwa technicznego w Poznaniu”.

Wstęp wolny. (na)

INFORMUJEMY

Zebranie członków Kola ZBoWiD Zegrze odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 11 w sali przy ul. Ostrowskiej 140.

Na spacer po Poznaniu zaprasza w niedzielę Towarzystwo Miłośników Poznania. Zbiórka o godz. 10 przy St. Rynku 10.

Spotkanie starszyńskie z tańcami urzęda dzisiaj, o godz. 19.30 Klub ZNP, pl. Wolności 5.

Program „Poznajmy się” urzą dza „Adria” 10 bm. o godz. 17. H. Stefańska przeprowadzi wywiad z aktorką teatru Polskiego — Janiną Rajską. Odbędzie się także kolejne „Spotkanie z piosenką”, urządzane przez PSS.

Poszerzone Plenum ZO TPD odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 10 w sali Klubu ZNP, pl. Wolności 5.

g. 17.30 i 20 „Szkłania zamek” (franc., 18 l.); WCAŁOWICZ (Puszczykowie) — g. 17 i 19.15 „M. morderca” (NRF, 16 l.); WILDA — g. 15 i 19.15 „Popioły” (I i II s., pol., 16 l.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Złote psisko” (USA, 7 l.), godz. 19.15 „Pierwszy krzyk” (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIK — g. 12-21 — „Dookoła świata” (część II); CYRK „WARSZAWA” — plac przy Stadionie im. 22 Lipca — g. 19.15.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — nieczynne. INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9-15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15. MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

Poznań — Malmö 14:6

Szwedzi jadą do Gdańska bez szans

Kolejną porażkę na koncie europejskiego tournée zanotowali wczoraj rugbiści szwedzcy, przegrywając z reprezentacją Poznania — 6:14 (0:5). Drużyna narodowa Szwecji rozegrała ostatnie kilka spotkań w NRD i Czechosłowacji, a w najbliższą niedzielę walczyć będzie w Gdańsku z reprezentacją Polski w ramach rozgrywek o Puchar Narodów.

W drodze do Gdańska Szwedzi zatrzymali się na dwa dni w Poznaniu, gdzie rozegrali wczoraj towarzyskie spotkanie pod firmą Malmö. Zwycięstwo poznaniaków jest jak najbardziej zasłużone. Zgodnie z przewidywaniami, Szwedzi zademonstrowali rugby na poziomie przeciętnej polskiej drużyny ligowej. Przewyższali nasz zespół jedynie lepszą umiejętnością zdobywania piłki z miyna. W polu nasza drużyna była znacznie szybsza i stwarzała więcej ciękawych sytuacji do zdobycia punktów. Pod koniec spotkania goście, dysponując bardzo dobrą kondycją, wnieśli wiele ożywienia do gry, a szanse obu zespołów były bardziej wyrównane.

Poznański egzamin wypadł więc dla gości nie najpomyślniej i Szwedzi jadą do Gdańska, raczej bez szans na zwycięstwo z naszą reprezentacją na piętnastką. Pozostawili jednak bardzo dobre wrażenie, grając fair i przyjemnie dla oka. Należy przypuszczać, że kontakty, nawiązane przez naszych działaczy ze Szwedami, pozwolą nam częściej oglądać zespoły skandynawskie na naszych boiskach.

W sumie wczorajsze spotkanie zaliczyć należy do ciekawych i przyjemnych, a tak-

Człopa metą jubileuszowego Rajdu Zachodniego

W dniach od 14 do 17 bm. po raz dziesiąty odbędzie się Ogólnopolski Rajd Studencki z metą w Człopie (woj. koszaliński). Inicjatorami tej popularnej imprezy turystycznej byli w r. 1956: Oddział Międzyuczelniany PTTK i Rada Okręgowa ZSP. Od czwartego rajdu współorganizatorem jest także Zarząd Wojewódzki TRZZ.

Oprócz odkrywania nieznanych a ciekawych terenów turystycznych, organizacje te popularyzowały znakomicie walory gospodarcze Ziemi Zachodnich. Wielu z byłych rajdowiczów pracuje dzisiaj na tych ziemiach.

Nad obecnym, jubileuszowym rajdem, protektorat objął przewodniczący KKFFIT — Włodzimierz Rezek. Weźmie w nim udział ponad 1200 osób, studentów i wszystkich innych, „młodych duchem” turystów. Zwycząjem lat poprzednich każdy z uczestników przyniesie ze sobą na rajd jedną książkę. Skompletowana w ten sposób biblioteczka przekazana zostanie szkole podstawowej w Człopie. Przygotowano różne atrakcje, jak np. konkurs na piosenkę rajdową, konkurs na maskotkę i inne. Specjalnie wydano została historia rajdów zachodnich, a okolicznościowo pocztówki, wykonane przez „sprzedawcę rajdowi” mistrza Derwicha, stemplowane będą rajdowymi datownikami. Będzie oczywiście tradycyjny pochod wólczykijów z pochodniami na stację kolejową, skąd uczestnicy oddadą specjalnym pociągiem do Poznania.

Jeśli więc czujecie się młodzi, przydzieście strój turystyczny i... do zobaczenia w Człopie. (ad)

Kolarska wycieczka

Komisja Turystyki Kolarskiej przy POZKO urządziła najbliższą wycieczkę 10 bm. na trasie: Poznań (Pl. Wielkopolski) — Junikowo — Plewiska — Konarzewo — Rosnowo — Szeniawa — Komorniki — Poznań. Zbiórka o godz. 10.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — Ogólnokrajowa Wystawa Fotografiki Turystycznej za rok 1964 — g. 10-18. KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „W czterech obiektywach” — Z. Gamskiego, J. Magnuskiego, J. Szymańskiego i St. Syndomana — g. 10-20. SALON PTF (Pałeczkowski 7) „Warszawa w moim obiektywie” — g. 10-19. WOIT (Stary Rynek 10) — wystawa fotografii — „Piękno Ziemi Chodzieskiej” — g. 9-13.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 Koncert symfoniczny — dyrygent Emanuel Elenescu (Rumunia), solista Marek Jabłoński (Kanada) fortepian.

że rekordowych pod względem zainteresowania. Skromnie licząc, mecz z Malmö oglądało około 3,5 tysiąca kibiców, z których większość ześlęła się z tą dyscypliną chyba po raz pierwszy.

Arbiter meczu, p. Dusan Badalic, prowadził spotkanie bardzo uważnie, z zachowaniem najnowszych, międzynarodowych przepisów w tej dyscyplinie.

Punkty dla Poznania zdobyli: Bartkowiak — 8, Zajac i Kostka po 3; dla Malmö: Kent, Carlsson i Jan Johansson — po 3. (d)

Lech pokonał Spartę

O puchar CRZZ walczyły wczoraj męskie zespoły koszykarzy. Oto uzyskane wyniki pierwszego dnia:

LKS — Polonia (W-wa) 73:46
Lech — Sparta (N. Huta) 73:52
Dzisiaj o godz. 18.30 ciąg dalszy turnieju.

dalekopisem

BUKARESZT — WARSZAWA 9:3

Reprezentacja Rumunii w 7-osobowej piłce ręcznej kobiet, występująca pod firmą Bukaresztu, pokonała w rewanżowym spotkaniu w Przemysławie, osłabioną reprezentację Polski, występującą jako zespół Warszawa 9:3 (7:2).

SAMOLOTOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Na odbywających się w Lisich Kątach k. Grudziądza samolotowych mistrzostwach Polski w piątce rozegrano czwartą konkurencję. Był nią lot po trasie skrajniej w zakrytej kabinie, bez widoczności ziemi. Zwyciężyła załoga Aeroklubu „Jeleniogórska” w składzie Tadeusz Kaczmarek i Henryk Sienkiewicz — 581 pkt. przed załogą warszawską — Zdzisław Dudzik i Zdzisław Gumiński — 578 pkt. oraz Edwardem Kierzkowskim i Edwardem Popoikiem (Częstochowa) — 557 pkt.

Wodniacy zamykają sezon

Kajakarze wielkopolscy zakończyli przed tygodniem tegoroczny sezon, który należy uważać za niezwykle pracowity. W niedzielę odbędzie się uroczystość zakończenia sezonu u zęglarzy i wiosłarzy.

Zęglarze rozegrają, jak co roku, na zamknięcie sezonu regatę o „Błękitną Wstęgę Klekarską”. Po ogłoszeniu wyników na przystani Jacht Klubu Szwia, który jest gospodarzem niedzielnej regaty, nastąpi wręczenie odznaczeń WKFFIT dla zasłużonych działaczy zęglarskich, oraz wręczenie zostanę zęglarzom kółka olimpijskie. Pożątek regat o godz. 10.

Jednocześnie na Malcie odbędzie się na zakończenie sezonu regaty wiosłarskie na krótkich dystansach. Na starcie staną ponad 80 osad, reprezentujących wszystkie kluby miasta Poznania. (x)

Komunikaty

Zarząd Jacht Klubu Wielkopolski prosi członków klubu o gremialne przybycie na przystań JKW w niedzielę o godz. 10, celem wzięcia udziału w zamknięciu sezonu zęglarskiego.

KS Pocztowiec — Poznań przyjmie zapisy członków do sekcji piłki nożnej na boisku przy Moście Rocha podczas treningów we wtorek i czwartki w godzinach popołudniowych.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, internia (ul. Przybyszewskiego 49, telefon 612-21).

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (Garbary nr 17, tel. 510-21). WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starego 79. LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Niedzielnny przegląd prasowy

Po przerwie wakacyjnej Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, WKZZ i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich wznowiają cieszące się olbrzymim powodzeniem niedzielne przeglądy prasowe. Na pierwszym przeglądzie 10 bm., aktualne wydarzenia polityczne omówi znany komentator spraw międzynarodowych red. Zygmunt Szymański, kierownik działu za granicznego „Życia Warszawy”.

Przegląd odbędzie się o godzinie 11 w sali TWP, ul. Armii Czerwonej 69. Po prelekcji — kronika i film oświatowy. (na)

Jutro final konkursu MO

W niedzielę, 10 bm. o godz. 10, w sali kina „Olimpia”, odbędzie się final konkursu rysunkowego pt. „Milicjant przy jacie i obrońca”. W konkursie, organizowanym przez Dom Kultury MO z okazji XXI rocznicy przewrót Milicji Obywatelskiej, wzięło udział 7.790 dzieci z 44 szkół podstawowych Poznania. Po wstępnych eliminacjach w szkołach, do finału konkursu zakwalifikowało się 1299 prac.

Niedzielne finałowe spotkanie z uczestnikami konkursu połączone będzie z wręczeniem atrakcyjnych nagród laureatom konkursu oraz wystąpieniem znanego autora rysunków satyryczno-humorystycznych H. Derwicha i zespołu „Cyku — Warszawa”.

Ciekawskie prace rysunkowe można oglądać w holi Domu Kultury MO. (na)

CO ZOBACZYMY

zmiana”; 20 — wywiad z wice-ministrem finansów, J. Trędotą; 26.15 — Teatr Fantastyki „Stinks”: widowisko A. Minkowskiego „Andromeda”, wśród wykonawców: M. Vort, Z. Kęsowicz, T. Pluciński; 21.20 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”; 21.45 — film węgierski „Złote lato”; 22.30 — Magazyn Medyczny.

PIĄTEK: 16.40 — lekcja jęz. angielskiego; 17.05 — „Miś z okienka”; 17.20 — film „Złote ostrze” z serii „Przygody hrabiego Monte Christo”; 18 — Wschodnia TV: „Ciekawostki”; 18.40 — przegląd wydarzeń wojskowych „Poligon”; 19.10 — Wielokropek; 20 — mecz koszykówki Wisła Kraków — Real Madryt; 21.30 — film.

SOBOTA: 10.25 — film ang. — „Książę i akroczka”, komedia z L. Olivierem i Marylin Monroe; 15.45 — z cyklu: „Lekcja w dla nauczycieli”; 16 — lekcja jęz. rosyjskiego; 16.20 — „Sztuka młodych”; z Moskwy; 17.05 — z

PAŹDZIERNI	Dionizego, Jana
9 sobota	Słońce: 6.06—17.13

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 17 „Niebieski ptak” (premiera prasowa); OPERA — g. 19 „Balka”; OPERETKA — godz. 19 „My Fair Lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Słowik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 13, 16 i 19 „8 i 1/2” (włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Przybicie t, tanów” (włosko-franc., 12 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 14 i 18.30 l.; „Popioły” (I i II s., polski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Tak” (węg., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Pinokio” (USA, 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Późne popołudnie” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Ape Regi-

na” (włoski, 16 l.); GWIAZDA — g. 9, 12.30, 16 i 19.15 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); HUTNIK — godz. 18 „Rekopol, znalezione w Saragossie” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Siódmy przysięgły” (franc., 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Szczur Ameryki” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 lat); PANARNIAK — g. 17.30 i 20 — „Czarny aksamit” (NRD, 16 lat); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Kasjarz” (ang., 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Tysiąc t,arów” (pol., 10 l.); RIALTO — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Noc przedślubna” (czeski, 16 l.); RU-SAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Pingwin” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 „Wojna” (jugosł., 12 lat); g. 18 i 20 „Rancho Texas” (pol., 12 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Banda” (pol., 16 l.); WARTA — g. 15 „Na łonie natury” (dokum.),